

POWIATOWE ŻYCIE KUTNA

www.zyciekutna.pl

powiatowe@zyciekutna.com.pl

Gazeta Publicystyczno - Promocyjna Nr 17/535/2020 08.09.2020 r.

Egzemplarz bezpłatny

ISSN 1507-0212

Szybownictwo

MAESTRO ŁUKASZ WÓJCIK



Miło nam poinformować, iż w niedzielę, 23 sierpnia, zakończyły się 45 Szybocowe Mistrzostwa Polski w Klasie Otwartej, na których Łukasz Wójcik wywalczył złoty medal i obronił w ten sposób ubiegłoroczny tytuł Mistrza Polski.

(ciąg dalszy - strona 13)

SPACEREM PO KUTNIE



Za nami ósmy z serii Spacerem po Kutnie - „Park im. Wiosny Ludów - od pierwszych XVIII-wiecznych nasadzeń do rewaloryzacji”.

(ciąg dalszy - strona 5)

MIŁOŚNIKOM BASKETU



Pozdrowienia z Tatr

Pozdrowienia z obozu sportowego w Poroninie przesyłają koszykarki KS Kutno wraz z trenerami

**Następne wydanie
„Powiatowego Życia Kutna”
22 września 2020 r.**

KORONAWIRUS (C.D.)

- Już 25 sierpnia na świecie liczba przypadków koronawirusa przekroczyła 24 miliony osób (w ciągu tygodnia przybyło 2 miliony osób). Liczba zgonów sięgnęła 800 tysięcy osób. Już 29 sierpnia liczba zakażonych przekroczyła 25 milionów osób.
- Najwięcej zakażonych było wówczas w USA - 5,7 mln osób i 177 tysięcy przypadków śmiertelnych.
- Zakaz lotów do Polski wprowadziło już 44 krajów.
- W Polsce 29.08 z powodu koronawirusa zmarło 2.032 osoby, a na dzień 4.09 liczba zakażonych wyniosła 70.387 osób, a zmarło 2.113.
- W galopującym tempie powiat kutnowski ubiega się o „czerwoną kartkę”, podobnie jak sąsiedni łowicki. Według stanu na 29 sierpnia objętych skutkami koronawirusa było 200 osób (kwarantanna i izolacja - 159, nadzór epidemiologiczny - 9, hospitalizowanych - 3, a zakażonych - 29).
- Na dzień 4.09 w powiecie kutnowskim zakażone były 33 osoby, z tego 16 - miasto Kutno, 11 - gmina Kutno. Zmarła trzecia osoba - emeryt.
- W pojedynku koronawirus - szkoły 1:0; zdalnie nauka odbywa się od 7 września w Szkole Podstawowej w Byszewie!

ROCZNICA WRZEŚNIA

81 lat temu, w piątek 1 września 1939 roku, wojska niemieckie bez wypowiedzenia wojny przekroczyły o świcie na całej niemal długości granice Rzeczypospolitej, rozpoczynając tym samym kampanię II wojny światowej. Osamotnione w walce Wojsko Polskie nie mogło skutecznie przeciwstawić się agresji Niemiec.



Z okazji tej rocznicy odbyły się państwowe obchody na Westerplatte i w Wieluniu. Podobnie było w naszym mieście. W parku im. Wiosny Ludów, przed Pomnikiem Bohaterów Walk nad Bzurą, odbyło się krótkie spotkanie, podczas którego radni miasta i powiatu, posłowie na Sejm RP, członkowie NSZZ „Solidarność”, przedstawiciele instytucji kultury, organizacji pozarządowych i szkół złożyli pod nim wiązanki kwiatów.

(ciąg dalszy - strona 7)

PRZYSTANEK 60+



Na tegorocznej edycji projektu Przystanek 60+, organizowanej przez Łódzki Dom Kultury, Teatr „Czemu nie?”, działający przy Stowarzyszeniu Uniwersytet Trzeciego Wieku w Kutnie, otrzymał I MIEJSCE za spektakl „www.ożenek.pl”!!!

(ciąg dalszy - strona 5)

TRANS OIL

**OLEJ NAPĘDOWY
OLEJ OPAŁOWY**

Autoryzowany Dystrybutor
Oleju Opałowego Produkcji PKN Orlen

KUTNO, WOŹNIAKÓW 40

Tel. (24) 254-72-11, kom 601 311 479



Za nami jedyny taki weekend pachnący różami! Z zachowaniem wszystkich procedur dotyczących bezpieczeństwa odbyło się 46. Święto Róży. Przed Organizatorami stanęło duże wyzwanie, któremu zdecydowanie sprościli. Formuła wydarzenia, choć odchudzona przez epidemiczne ograniczenia, pełna była atrakcji. Pierwszą i najważniejszą rolę odegrały róże - te na Ogólnopolskiej Wystawie i w parku Traugutta.



W trakcie trwania 46. Święta Róży mieszkańcy Kutna, ale także pasjonaci i miłośnicy kwiatów z całej Polski, udając się do parku Traugutta mogli poczuć się jak w prawdziwym czarowanym ogrodzie.

(ciąg dalszy - strona 2)



ŻYCIE KOŁOROWE

46 ŚWIĘTO RÓŻY

(ciąg dalszy ze strony 1)

Stało się tak za sprawą niezwykle i imponujących instalacji florystycznych, przygotowanych przez florystów, którzy już od środy pracowali, by nas zachwycić. Całość instalacji specjalnie podświetlono. Dodało to uroku i pozwoliło przenieść się do czarowanej krainy pełnej różanych zapachów i kolorów.

W Parku, poza instalacjami, zobaczyć można było także wystawę „Róże XXL”. Między innymi były tam zdjęcia uczestników tegorocznej edycji akcji „Wyróżnij się”. Wydarzenie zainicjowane przez KDK, w tym roku realizowało Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej. Paweł Pisarski – fotograf zaangażowany w projekt, odwiedził ponad 40 kutnowskich ogródków i ogrodów. A efekty jego pracy można było podziwiać na wystawie właśnie. W tym roku odbyła się także kolejna edycja Plenerowych Targów Różanych. Do Kutna zawitali najlepsi producenci róż z całej Polski. Chętnie dzielili się swoją wiedzą, odpowiadali na pytania i podpowiadali jak najlepiej pielęgnować te niezwykle kwiaty. Sądząc po tempie w jakim sadzonki zniknęły ze straganów, w Kutnie znów przybędzie róż w ogrodach i ogródkach.

Zdecydowanie najważniejszym punktem tegorocznej edycji Święta Róży była Ogólnopolska Wystawa Róż. Tym razem wyjątkowo odbyła się ona w pawilonie wystawienniczym przed budynkiem Kutnowskiego Domu Kultury. To właśnie tam można było podziwiać najpiękniejsze róże od polskich producentów. Wstęp na wystawę był bezpłatny. W tym roku publiczność nie miała możliwości wybrania najlepszej róży, ale profesjonalne jury ekspertów z Polskiego Towarzystwa Różanego przeprowadziło Profesjonalny Konkurs o Złotą Różę OWR. Oto jego wyniki: **Złota Róża – Bożena Zięba** – „Hommage a Barbara”, **Srebrna Róża – Tadeusz Pałka** – „Lady Kutno”, **Brązowa Róża – Mariusz Sobieszek** – „Pomponella”.

6. Konferencja Różana to także element programu Święta Róży. W tym roku jednak odbyła się ona online. Można było wysłuchać Łukasza Rojewskiego z Polskiego Towarzystwa Różanego, Bożeny Matysiak – profesor Instytutu Ogrodnictwa i prezes Polskiego Towarzystwa Różanego, Tomasza Ciesielskiego – fotografa oraz Jarosława Makowskiego – kierownika Biura Zieleni Miejskiej UM Kutno.

W trakcie Święta Róży można było kupić niezwykle gadżety. Olbrzymim zainteresowaniem cieszyły się koszulki, w tym również te dla dzieci. Kutnowski Dom Kultury przygotował także niezwykle kalendarze na 2021 rok ze zdjęciami kutnowskich fotografów. Nabyć można było także torby, magnesy i unikatowe pocztówki. Oczywiście, wszystkie gadżety były związane z różami i Kutnem.

Podsumowując 46. Święto Róży w liczbach należy wspomnieć o 161 odmianach róż na Ogólnopolskiej Wystawie Róż. W parku Traugutta obejrzeć można było 10 instalacji stworzonych w trzy dni przez 11 florystów z ponad 10 tysięcy roślin i 2 tysięcy róż AVALANCHE oraz 4 tysięcy róż kolumbijskich.

Warto podziękować za pracę i kultywowanie różanej tradycji Organizatorom wydarzenia. 46. Święto Róży przygotowali dla nas pracownicy Kutnowskiego Domu Kultury, Urzędu Miasta Kutna oraz członkowie Polskiego Towarzystwa Różanego. Realizacja takiego przedsięwzięcia nie byłaby jednak możliwa bez wsparcia sponsorów. To dzięki nim mogliśmy zachwycić się różami, a kutnowska tradycja dalej rozkwita. Głównymi sponsorami były firmy: GAMBIT, PREZERO POLSKA, UMA INVESTMENTS - KELLOGG'S, ECO KUTNO, ECO KOGENERACJA, POLFARMEX S.A. oraz UNIBEP. Wydarzenie wsparli również: AMZ-KUTNO, TOWARZYSTWO BUDOWNICTWA SPOŁECZNEGO SP Z O.O. w Kutnie i ODLEWNIA KUTNO.

Kutnowski Dom Kultury, przy realizacji 46. Święta Róży, współpracował również z wieloma partnerami: SITO Klub Florystów Polskich, Stowarzyszenie Florystów Polskich, Ogólnopolskie Stowarzyszenie Twórców Ogródów, RosaCwik, Rosarium Szkoła Róż, Róże Pałka, Baranowscy, Rozarium, Roza Sobieszek, Stowarzyszenie Miłośników Łaskiej Róży, SIGMA International (Poland), Avalanche+ Roses, Pina Colada Chrysanthemum, Artico - aranżacje z żywych kwiatów, Kwaciarnia lawendowa Starachowice, Chwaściki, Kwaciarnia Pod Zegarem Kielce, Fundacja Fractal, Instytut Ogrodnictwa, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej, Ideal Europe, Cukiernia Wasiakowie, Sklep Kasia Kutno, OASIS Floral Products Polska.

Pięknych aranżacji nie byłoby, gdyby nie floryści. I tak oto o bukiety na Ogólnopolskiej Wystawie Róż, pod przewodnictwem Anny Nizińskiej, przygotowały: Beata Płoszaj-Witkowska, Luiza Długolecka, Klaudia Długolecka, Dorota Smolińska, Joanna Ocicka, Marta Cichowska-Napiórkowska, Magdalena Frączak. Z kolei instalacje florystyczne w Parku Traugutta przygotowały: Agnieszka Jurkiewicz, Magdalena Król, Anna Wawrzyniak, Stefania Początek, Małgorzata Mazurek, Dominika Wolny, Karina Maćkowiak, Jadwiga Łyżnicka, Zuzanna Jabłońska, Mariola Wojtasik, a koordynatorem prac była Matra Kondzielnik.

Niewątpliwie różana tradycja w Kutnie wciąż kwitnie, a tegoroczna edycja udowodniła, że nic jej nie powstrzyma. Mamy nadzieję, że za rok będziemy mogli bezpiecznie i bez ograniczeń spotkać się na 47. Święcie Róży.

Dominika Staniszevska



INWESTYCJE DROGOWE MIASTA KUTNA

Budowa ulicy Paderewskiego

W ramach prowadzonych na terenie miasta Kutna inwestycji drogowych trwają prace w ulicy Paderewskiego.

W ramach prac przewidzianych do realizacji w 2020 roku wykonana została budowa kanalizacji deszczowej. Ponadto ułożona została kostka betonowa w sięgaczu ulicy. Dodatkowo w części drogi położono pierwszą warstwę masy asfaltowej.

Od ulicy Przemysłowej wykonane zostały krawężniki i warstwa konstrukcyjna jezdni ul. Paderewskiego. Wykonany został chodnik wraz z wjazdami po lewej stronie (od ul. Przemysłowej).

Trwają prace związane z przygotowaniem drogi pod wylanie warstwy ścieralnej asfaltu oraz prace przygotowawcze do wykonania chodnika wraz z wjazdami po prawej stronie ulicy Paderewskiego.



Budowa ulicy Chopina i Stalowej

Miasto Kutno otrzymało dofinansowanie ze środków Funduszu Dróg Samorządowych na przebudowę ul. Chopina (II etap) oraz budowę ul. Stalowej w Kutnowskiej Strefie Przemysłowej. Zadania otrzymały dofinansowanie w wysokości 50% wartości inwestycji.



W ramach przebudowy **ulicy Chopina** wyremontowany zostanie odcinek ulicy o długości ok. 800 mb, od bocznicy kolejowej do drogi krajowej nr 92. W ramach zadania wykonane zostaną: nowa nawierzchnia o szerokości 7,00 m, nowe zjazdy, zatoka postojowa dla samochodów osobowych, zatoka postojowa dla samochodów ciężarowych, pobocze oraz odwodnienie ulicy. Przewidywany termin realizacji inwestycji to 5 m-cy. Otwarcie ofert na to zadanie nastąpi w dniu 9 września br.

Wykonawca budowy **ulicy Stalowej** w Kutnie został już wyłoniony. Prace budowlane wykona firma MCC S.A. za cenę 1 176 237,18 PLN. Termin realizacji zadania to 3 m-ce. Budowany fragment ul. Stalowej będzie stanowił część systemu dróg lokalnych, dojazdowych i zbiorczych, obsługujących tereny Kutnowskiej Strefy Przemysłowej.

Budowa kanalizacji deszczowej w al. ZHP

W celu zminimalizowania występujących podtopień w czasie ulewnych deszczy w rejonie al. ZHP Miasto realizuje budowę sieci kanalizacji deszczowej wraz z wylotem do rzeki Ochni. Zadanie planowane było do realizacji w roku ubiegłym, ale wyłoniony w przetargu wykonawca nie przystąpił do podpisania umowy.



W roku bieżącym ponownie przeprowadzono postępowanie przetargowe, które wyłoniło wykonawcę zadania. Inwestycję wykonuje Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe ELVIS Robert Kaczmarek za cenę 710 000 zł. Prace przygotowawcze do budowy kanalizacji deszczowej już się rozpoczęły.



Szanowni Państwo

Klienci Banku Spółdzielczego „Wspólna Praca” w Kutnie

Pragnę Państwa poinformować, że dzień 30 września 2020r. jest moim ostatnim dniem pracy w Banku Spółdzielczym „Wspólna Praca” w Kutnie. Z pełną satysfakcją i zadowoleniem przechodzę na zasłużoną emeryturę. Na nowego Prezesa Zarządu Banku Rada Nadzorcza powołała Panią Halinę Kubica - wieloletniego Członka Zarządu Banku.

Zakończenie pracy zawodowej jest wydarzeniem, które zmusza do refleksji i zadumy. Ja czuję się zaszczycona i dumna z tego, że mogłam pracować w tak wspaniałej instytucji, jaką jest Bank - instytucji budzącej powszechny szacunek, pewność i zaufanie.

Pragnę Państwu serdecznie podziękować za dotychczasową współpracę i zapraszam do dalszego współtworzenia naszego Banku. Jego rozwój w dużej mierze zależy od Państwa.

Życzę Wszystkim Państwu dużo zdrowia, spełnienia marzeń oraz samych szczęśliwych i radosnych dni.

Ja rozpoczynam nowy etap swojego życia z nadzieją, że przy boku najbliższych będę mogła spełniać swoje marzenia.

*Z serdecznymi pozdrowieniami - Teresa Augustynowicz
Prezes Zarządu Banku Spółdzielczego „Wspólna Praca” w Kutnie*

„RÓBMY SVOJE ...”

Wywiad z dr. Adamem Handzelewiczem,
Prezesem Zarządu Przedsiębiorstwa
Budownictwa Ogólnego „Vester” w Kutnie



- Jak długo działa Pana firma?

- Już za pięć miesięcy, czyli w styczniu przyszłego roku, minie dokładnie 30 lat istnienia firmy na rynku. Najpierw działaliśmy jako spółka cywilna, potem jawna, a obecnie formuła prawna to spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, spółka komandytowa. Cały czas pracujemy jako Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego „Vester”, która jest nazwą naszej marki.

- Czym się Państwo zajmujecie?

- W ciągu tych 30 lat zrealizowaliśmy ponad 200 projektów inwestycyjnych dla wielu inwestorów. Ponieważ nie zajmujemy się już budownictwem mieszkaniowym wielorodzinnym, stąd można powiedzieć, że każdy projekt jest inny i niepowtarzalny. Rodzi to ogromną różnorodność wyzwań i każdy projekt to nowa przygoda, nowe miejsce i nowi ludzie. Budowaliśmy w kilkudziesięciu miastach w Polsce, choć najwięcej „śladów” pozostawiliśmy w dużych miastach takich jak: Łódź, Warszawa, Poznań i Kraków, ale także za granicą.

- Gdzie można spotkać Państwa realizacje?

- Nasza aktywność poza obszarem Polski to głównie: Dania, Norwegia, Ukraina, Litwa, ale także Niemcy i Austria. Próbowaliśmy także w Helsinkach w Finlandii, ale tu niestety bez większego sukcesu.

Warto dodać, że do dziś największym naszym klientem jest niemiecki koncern medyczny B. Braun Aesculap SA, dla którego wykonaliśmy ponad 20 różnych projektów, w tym Fabrykę Narzędzi Chirurgicznych w Radzynie Podlaskim i Prywatną Klinikę Ortopedyczną w Krakowie. Projekty te realizowane były w systemie projektuj i buduj.

- Jako jedyna w regionie firma specjalizuje się w inwestycjach dla służby zdrowia...

- Tak to prawda, od roku dwutysięcznego zaczęliśmy specjalizować się w budownictwie medycznym. Efektem tego jest około 70 projektów w tej branży. Jest to obszar bardzo ciekawy, bo dał nam możliwość poznania wielu dziedzin medycyny ze swoimi



Klinika Ortopedyczna w Krakowie.

szczególnymi wymaganiami i potrzebami. To także najnowsze technologie i materiały. Najbardziej wymagającym dla nas zadaniem inwestycyjnym w ramach służby zdrowia była rozbudowa i modernizacja szpitala im. św. Jana Bożego w Łodzi. Jest to prywatny szpital prowadzony przez zakon Bonifratrów.

- Z jakimi inwestycjami weszliście w 2020 rok?

- Od początku 2020 r. realizujemy duży projekt dla szpitala im. Biegańskiego w Łodzi, który planujemy zakończyć w tym miesiącu. Oddaliśmy do użytku dużą halę magazynową w Kutnie, zaś w marcu, tuż przed pandemią, udało nam się podpisać dwa nowe kontrakty na budowę biurowca oraz centrum informatycznego. Obydwa projekty dla firm o kapitale niemieckim. W ubiegłym miesiącu rozpoczęliśmy natomiast budowę oddziału chirurgii dla jednego ze szpitali. Jeszcze w tym roku planujemy rozpocząć dwa kolejne projekty, w tym jeden z branży medycznej. Przygotowujemy też kilka projektów na przyszłość.

- Jakie inwestycje zrealizowaliście w Kutnie?

- W Kutnie to przede wszystkim modernizacja stadionu, dormitoria dla Małej Ligi Baseballu, rozdzielnia gazu przy ul. 29-go Listopada, ale także bank BGŻ (dziś BNP Paribas) i wiele projektów dla bylej Polfy. Są to jednak odległe czasy. Dziś naszym głównym klientem w Kutnie jest firma Polfarmex SA, dla której wykonaliśmy dwa duże i kilka mniejszych projektów. W Kutnie też wykonaliśmy dwa bloki mieszkalne i kilka mniejszych zadań.

- Co zmieniła w waszej firmie epidemia?

- Epidemia Covid-19 spowodowała ogromne zamieszanie na całym świecie. Nie ominęło ono i naszej firmy. Druga połowa marca to prawie całkowity przestój i zamknięte budowy. Próbowaliśmy szybko wyjść z tego impasu. Tu wielkie słowa uznania dla całej załogi i kierownictwa budów. W obliczu zagrożenia nastąpiła niesamowita integracja pra-

cowników, a także samodyscyplina i zaangażowanie, co pomogło szybko odbudować siły. Praktycznie wszystkie opóźnienia zostały nadrobione i pracujemy w normalnym rytmie. Głównym zagrożeniem jest brak podaży inwestycyjnej na rynku i ryzyko zakażenia!

- Jak Pan rozumie biznes?

- Zarządzanie biznesem to bardzo ciężki kawałek chleba, to inwestycja w wiedzę i umiejętności, to zaangażowanie bez reszty w to co się robi. Biznes to także wielka odpowiedzialność za innych, ale i za siebie. Biznes to stąpanie po „kruchym lodzie”, to ryzyko, ale także umiejętność budowania relacji i działania prospołeczne. To jest też umiejętność pracy zespołowej, wizja i formułowanie celów. Biznes to także motywowanie innych do osiągania tych celów. Tak postrzegam biznes.

- Pana działania poza biznesem?

- Moje aktywności pozabiznesowe w tym roku mocno się ograniczyły, jak chyba wielu innych osób. Pandemia zmodyfikowała sposób myślenia i działania ludzi chyba na całym świecie. Ostatni raz byłem na uczelni w końcu lutego br. Współpracuję z UMK w Toruniu z Wydziałem Nauk Ekonomicznych i Zarządzania, głównie w obszarze studiów podyplomowych z programem MBA. Jak chodzą słuchy najbliższy semestr ma się odbywać metodą hybrydową i on-line. Studia podyplomowe mają być prowadzone natomiast stacjonarnie, ale życie pokaże. Inne rodzaje aktywności, szczególnie w obszarze okołobiznesowym, gospodarczym i społecznym praktycznie dziś uległy uśpieniu i czekają na lepsze czasy. Myślę, że nie dotyczy to tylko mnie.

- Co na przyszłość?

- Przyszłość to wielka niepewność, choć jak śpiewa poeta: „Liczą się tylko te chwile, których jeszcze nie znamy”. Odpowiem na to słowami innego poety: „Róbmy swoje”!

Dziękuję za rozmowę – Andrzej Stelmaszewski



Fabryka Narzędzi Chirurgicznych w Radzynie Podlaskim.



Szpital Bonifratrów w Łodzi.

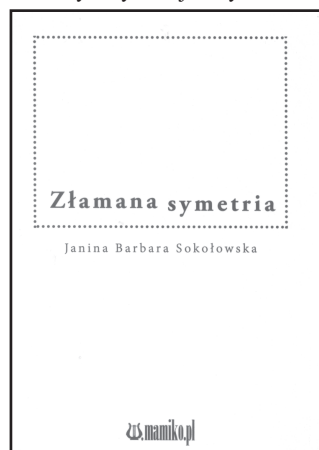
Janina Barbara Sokołowska

LITERACKA AMBASADOR ŻYCHLINA



Urodziła się - co podkreśla z dumą - w grodzie nad Słudwią. Tu kończyła słynne w Polsce Technikum Elektryczne. Będąc w tej szkole zaczęła pisać wiersze, ale tak sobie, dla oderwania się od rzeczywistości. Wtedy też była, wraz z siostrami, wziętą wokalistką w zespole muzycznym. Ten uznany tercet występował m.in. w Filharmonii Łódzkiej, a nawet tworzył chórki dla słynnej Zdzisławy Sośnickiej. Następny etap życiowy sympatycznej, skromnej, ale bardzo komunikatywnej i życzliwej dla wszystkich ludzi Janiny Barbary Soko-

łowskiej, rozpoczął się w Dąbrowie Górniczej. Wzięła się ona za profesjonalne pisanie podbijając Zagłębie, Górny Śląsk, a następnie całą Polskę. Wydała około 40 tomików wierszy oraz bajki dla dzieci i utwory pisane prozą. Jej dzieła tłumaczone są na różne języki świata oraz interpretowane w prasie, radiu, telewizji (ostatnio w Chicago dla „Polonusów”). Z rąk Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego otrzymała medal „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Jest aktywnym członkiem Stowarzyszenia Autorów Polskich. Odbiera liczne spotkania autorskie w różnych regionach kraju, podkreślając zawsze swoje więzi - i to bliskie - z Żychlinem i Ziemią Kutnowską. Jej twórczość bardzo pozytywnie oceniają wybitni, polscy naukowcy, zarazem krytycy literacy i wysokiej klasy humaniści.



Ostatnio Janina Barbara Sokołowska wydała tomik wierszy zatytułowany „Złamana symetria”, którego mottem są słowa: „Zwątpienie jest nieodłączną częścią wiary, kolejną próbą budowania mostu między Bogiem a człowiekiem”. Tak o tej najnowszej pozycji poetyckiej naszej Żychlinianki piszą m.in. profesorowie:

- Marian Kisiel: Janina Barbara Sokołowska weszła w świat, który jest tylko jej niepodzielny. Afirmuje go, choć ją rani. Szczere dzieli się nim, jak opłatkiem. Poezja jej jest apologią postawy stoickiej. Poetka wie: „żyć, to

umierać powoli”. Nawet jeśli mówi, że jest to świat „złamanej symetrii”, to nacisk kładzie na „symetrię”...

- Paweł Majerski: „Złamana symetria” nie jest przypadkowym ogniwem poezjotwórstwa, nie pojawia się znikąd w czasie marnym, tu i teraz. Zastanawiam się z ilu fragmentów tkaniny własnej egzystencji moglibyśmy, jak czyni to dzisiaj Janina Barbara Sokołowska, wysnuwać kolejne nici niepokornej refleksji”. W tym tomiku autorka w trzech wierszach wspomina jej rodzinny Żychlin, z głównymi symbolami miasta. W „Powrotach” mówi: ... czym jest to, co odczuwa żal, gdy zwietrzały ślady wzdłuż Słudwi, czym jest zakładaka w książce odłożonej na zawsze; a w wierszu „Mamo oddychaj”: ... z pobliskiej fabryki Wilhelma Piecka dobiega głos syreny... Utwór „On tu jest” ma wers: ... albo czerwony, ulotny dym z komina Emitu ... (po II wojnie światowej największy zakład przemysłowy Żychlina miał nazwę Zakłady Wytwórcze Maszyn Elektrycznych i Transformatorów im. Wilhelma Piecka, później w skrócie „Emit”).

Janina Barbara Sokołowska jest patriotką swojej Małej Ojczyzny - Żychlina. Przyjeżdża na społeczne spotkania z młodzieżą, utrzymuje kontakt z placówkami upowszechniania kultury. Dziwi więc nas fakt, że wśród władz samorządowych tego miasta (ja też z niego pochodzę) jest prawie niezauważalna. Redakcja „Powiatowego Życia Kutna” wielokrotnie sugerowała sternikom tego grodu przyznanie symbolicznego lauru dla jej ambasadorki - śmiało tak można mówić i pisać. Byłby nim tytuł Honorowego Obywatela Żychlina. Niby mała rzecz, a jednak... Apelujemy jeszcze raz do Pana Burmistrza Grzegorza Ambroziaka i Radnych o pozytywne przemyślenie tej kwestii. Warto! Cudze chwalimy, a swoich realiów (tak związanych z Żychlinem) nie znamy! Coś chyba jest nie tak.

Jerzy Michał Papiewski

Z teki grafika

KAZIMIERZ PIETRZAK



Perła Ziemi Kutnowskiej: Muzeum - Zamek w Oporowie.

PRZYSTANEK 60+



(ciąg dalszy ze strony 1)

Jury postanowiło także przyznać Wyróżnienie Aktorskie Elżbiecie Olejnik za rolę gosposi Ludmiły! Cieszymy się bardzo, gratulujemy wszystkim aktorom: Ewie Kukule, Elżbiecie Olejnik, Stanisławie Augsburg, Andrzejowi Zielonce, Stanisławowi Borkowskiemu, Jerzemu Gawłowskiemu, Barbarze Trzaskalskiej, Marii Jabłońskiej, Marlenie Kluk, Wandzie Majchrowicz, Stanisławowi Kołodziejczakowi, Stefani Szadkowskiej, Helenie Kowalskiej, Władysławowi Krysiakowi, Irenie Łukasiak oraz reżyserowi spektaklu Krzysztofowi Ryzlakowi. Jak głosi werdykt: Jury doceniło zespołową kreację aktorską, zamysł reżyserski, dopracowanie szczegółów scenografii oraz poczucie humoru.

MOC NOWOŚCI w nowej bibliotece

Zapraszamy do całkowicie odmiennej filii bibliotecznej nr 4.

Na czytelników czekają najświeższe nowości książkowe oraz spotkania autorskie w urokliwej atmosferze!

Odwiedź nas w Szkole Podstawowej nr 1 (wejście od ul. Sobieskiego)

Kontakt: 24 355-60-35

Godziny otwarcia:

poniedziałek, wtorek, środa, piątek

9:00 - 16:00

czwartek

10:00 - 15:00

Mój dom, moja bajka

*Na parapecie okna zadumane anioły rzędem stoją,
obok kusząca zapachem lawenda, rozedrgane serca koją.
Lustro, które nie kłamie, w nim się przeglądam
i licząc nowe zmarszczki, w głąb duszy zaglądam.*

*Na karniszach w oknie wiszą lampiony i ptaszki,
a pomiędzy nimi dwie, na wstążkach, kolorowe ważki.
Jest i zegar dworcowy, lustro w złotej ramie
i cytra na ścianie powieszona zgrabnie.*

*Lekko trąciszą strunę, cytra cicho odpowie,
raz jeszcze dotkniesz, miłosną historię opowie.
Otworzy serca, uśpione uczucia obudzi,
a gdy na niej zagrzasz, miłość żarliwą przywróci.*

*Lampa na stole magiczny klimat wzbogaci,
będę jedną z tych bajkowych postaci.
Płomień świecy płąsa na ścianie,
ja gwizdząc, tańczę boso i czuję się wspaniale.*

*Wysoko, na ścianie kapliczka z Jezusem
i dwie moje karykatury malowane tuszem.
Kapelusz i wianek z lawendy zdobią ścianę,
niżej obrazy baletnicy i Toskanii, ręcznie malowane.*

*Tu mieszka spokój i szczęście, nie pragnę niczego,
byle nam starczyło chleba powszedniego.*

*Baju, baju, bajko moja, śnij mój śnie,
przy Tobie życie jest bajką, a niebem noce i dni.*

Elżbieta Płochocka

P.S. Autorka tego wiersza, nawiązującego do prozy życiowej codzienności, już na stałe „zagościła” poetycko w „PŻK”. Swoją debiut literacki miała też na spotkaniu autorskim w Domu Wczasowym, w kołobrzskim „Protonie”. Było ono bardzo udane, co naszej skromnej kutniance sprawiło olbrzymią satysfakcję.

/J.M.P./

SPACEREM PO KUTNIE

(ciąg dalszy ze strony 1)

Frekwencja dzisiejszego spaceru baaardzo nas zaskoczyła! Wyjątkowo licznie zgromadzeni mieszkańcy Kutna i okolic wyruszyli z nami w blisko dwugodzinny spacer. Dziś naszym przewodnikiem po raz kolejny był Andrzej Latos - znawca i pasjonat przyrody rejonu kutnowskiego, który tym razem przybliżył spacerowiczom historię drugiego kutnowskiego parku. Przybyli dowiedzieli się o tym kto, kiedy i w jakich okolicznościach założył park, w jakim jest on stylu i czym się charakteryzuje, jakie były etapy jego rozwoju na przestrzeni kilku wieków i jak przetrwał powojenny, nielaskawy dla tego typu założeń czas. Poruszony został też temat rewitalizacji parku przed kilku laty - dowiedzieliśmy się jak przebiegał, na czym polegał i na jakie trudności natrafiono. Przyjrzelśmy się także z bliska kilku ciekawszym okazom drzew, m.in. platanowi, grabom, dębom, oraz dowiedzieliśmy się jakie funkcje pełnią zadrzewienia w krajobrazie.



W ramach „smaczku” odwiedziliśmy aż dwa miejsca. Pierwszym z nich było Muzeum Bitwy nad Bzurą, czyli dawne mauzoleum Feliksa i Walentyny Mniewskich, właścicieli dóbr kutnowskich. Obecnie zgromadzone są w nim liczne artefakty związane z toczącą się nieopodal naszego miasta bitwą. Drugim miejscem była Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. Karola Kurpińskiego, czyli dawny tzw. Pałac Gieraltów, od XVIII wieku siedziba właścicieli miasta. Pan Latos pokrótce przedstawił zebranym historię obiektu, opowiedział o jego kolejnych mieszkańcach, o tym co działo się w nim podczas II wojny światowej oraz o powstałej zaraz po niej szkole muzycznej. Następnie spacerowicze mogli zwiedzić pięknie odrestaurowane pałacowe wnętrza i spojrzeć z tarasu na podjazd i obsadzone różami rondo.

Serdecznie dziękujemy dyrektorom Muzeum Regionalnego w Kutnie i Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Kutnie za możliwość zwiedzenia tych dwóch wyjątkowych miejsc. Serdecznie dziękujemy za tak liczne przybycie i zapraszamy za tydzień ! O „smaczku” kolejnego spaceru poinformujemy wkrótce. Zadanie pn. „Spacerem po Kutnie” dofinansowane jest ze środków finansowych Miasta Kutno

Aleksandra Szafrńska-Dolewska



WYBITNY BIOENERGOTERAPEUTA



Tomasz Ćwiek to bioenergoterapeuta, który od dawna należy do ekstraklasy polskiej bioenergoterapii. W 1998 r. został laureatem plebiscytu na polskiego uzdrowiciela, organizowanego przez miesięcznik „Uzdrowiacz”. Jest członkiem Krajowego Cechu Bioenergoterapeutów oraz byłym prezesem Ostrowieckiego Stowarzyszenia Radiestazyjnego. Wydał 3 popularne książki z dziedziny naturoterapii i znalazł się wśród 15 najlepszych uzdrowicieli ostatniego 15-lecia w Polsce. Jest wybitnym zielarzem i twórcą pierwszego w kraju Ośrodka Terapii Naturalnej w Krynicy Morskiej. Pomaga przede wszystkim: w chorobach oczu, kobiecych serca i naczyń, schorzeniach układu pokarmowego, oddechowego, moczowego, łuszczycy, nerwicy, kamicach itd.

Bioterapeuta Tomasz Ćwiek przyjmować będzie w lokalu „PŻK”, ul. Królewska 47 (I p.) 10 października 2020 r. od godz. 9:00 (sobota) Informacje i zapisy: Centrum Terapii Naturalnej „Pleroma”, tel. 732-744-733 (od 10.00 do 18.00) e-mail: tomaszciewiek1@wp.pl

KTO W KUTNIE NIE BYŁ ...

Kto w Kutnie nie był, ten nie wie, co się u nas ostatnio - stało!? Zresztą jak większość mieszkańców miasta i powiatu... Sprawa, niestety, dotyczy koronawirusa Covid 19. Nasz rejon nieźle przeszedł pierwszy etap tej epidemii. Nawet przez prawie miesiąc, aż do połowy sierpnia, można było stwierdzić, że ten mały, piekielny diablik wyniósł się od nas gdzie indziej. Mimo że był to sezon wyborczo-urlopowo-weselny, a zagrożenie - szczególnie w kutnowskich zakładach pracy - było duże, bo utrzymują one ścisłe kontakty, nie tylko gospodarcze, m.in. z Chinami, Niemcami, Włochami, Hiszpanami, Francuzami i Anglikami. Tymczasem od połowy sierpnia zaczęło się źle dziać i u nas w tej sprawie. Dość stwierdzić, że na koniec sierpnia 2020 r. w powiecie kutnowskim aż 204 osoby przebywały na kwarantannie, dzień później zakażone były 32 osoby. Gdzie jest ich najwięcej!? Oczywiście w Kutnie (15), dalej ... gmina Kutno (10!).

KUTNOWSKIE ZASZALAŁO!

Przyznajmy się, ale większość jeszcze w ogóle nie uwierzyło, że ten koronawirus istnieje. Nie przekonują - nieprzekonanych - nawet suche, gołe, ale jakże drastyczne fakty. Chociażby takie, że na świecie jest zakażonych już ponad 25 milionów ludzi, a z tego powodu zmarło już 850 tysięcy osób (czyli ludność dużego, polskiego województwa)... Z drugiej strony, ci co nawet wierzą w koronawirusa, traktują go bardzo pobłażliwie: „Przecież znacznie więcej umiera ze zwykłej grypy”. Są jednak i tacy, którzy trochę jeszcze z przesadą twierdzą, po piłkarsku, że powiat kutnowski już powinien otrzymać „żółtą”, a nawet „czerwoną” kartkę. Ponieważ wśród tych, którzy „zdecydowali” o “czerwonej kartce” dla sąsiedniego Łowicza są i tacy, którzy pracują w firmach ... powiatu kutnowskiego!?! Poza tym są zdecydowane symptomy tego, że koronawirus jeszcze bardziej zaszaleje. Żeby nie było dwuznaczności: i w Kutnie, i w powiecie. Chociażby „wesele” jakie zorganizowano w podkutnowskim Leszczynku, dla około 200 osób, z okazji oddania do użytku dworskiej perełki. Jak twierdzą obecni na uroczystości była na tej imprezie pełna kultura, łącznie z „całowaniem rącek”. Zabrakło - bezpiecznych odległości i masek. Na dożynkach gminnych (i powiatowo-gminnych) zachowano już - mniej więcej - środki ostrożności! Również na Święcie Róży. Tymczasem do tych fatalistycznych wieści dociera jeszcze jedna

SZKOŁY!

Życzę więc Uczniom, Nauczycielom, Rodzicom i Opiekunom, żeby nosili na głowach „korony”. Ale bez wirusa, nawet u głupawego „świrusa”.

Wasz Andrzej Stelmaszewski

... TEN ŻYCIA I ŚWIATA NIE ZNA

Sołtys Zagryziakowa z Kwaśniewic

MASZ BABO PLACEK !

Według szacunku GUS zbiory zbóż mogą wynieść około 27,9 mln ton, czyli o 11% więcej niż w ubiegłym roku. Tymczasem ceny skupu spadły średnio w lipcu o 4% w porównaniu z cenami analogicznego okresu ubiegłego roku. Stąd rolnicy nie sprzedają, a przechowują ziarno. Chytry dwa razy traci... Masz babo placek!

Według szacunków Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa wiosną tego roku ponad 20% strat w plonach zbóż jarych dotyczyło aż 90 powiatów w 9 województwach. W przypadku truskawek dotknęły one 59 powiatów w 8 województwach (największe były w Wielkopolsce, na Ziemi Lubuskiej i Pomorzu Zachodnim). Masz babo placek! W lipcu stwierdzono aż 11 ognisk ASF (od początku roku - 17). Znalaziono je w stadach w województwie warmińsko-mazurskim, lubuskim, podkarpackim i lubelskim. Masz babo placek! W tym roku cena słomy bardzo niska (od 110 do 140 zł za tonę). Niektórzy rolnicy oddają ją nawet za darmo pod warunkiem, że nabywca sam ją zbełuje na polu i odbierze własnym transportem. Inni traktują ją jako... nawóz. Masz babo placek!

Spis rolny trwa od 1 września. Rolnicy udzielą odpowiedzi o udziale w dochodach gospodarstwa o działalności rolniczej oraz pozarolniczej i o poziom sprzedaży wytworzonych w ich gospodarstwach. Także ile i jakie mają maszyny rolnicze, szczegółowo - o powierzchni gospodarstwa, liczbie zwierząt hodowlanych, zużycie nawozów, osób zatrudnionych czy powierzchni budynków. Uwaga! Wszystkie dane należy podać OBOWIĄZKOWO! Masz babo placek!

W Ministerstwie Rolnictwa podpisano list intencyjny w sprawie budowy 20 biogazowni. Tę innowacyjną metodę mają sfinansować: Orlen Południe, H. Cegielski - Poznań, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa i Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu. Masz babo placek!

Nie z każdego zboża dobry chleb

Czasem trudno w kłosie doszukać się chleba.

Potrzeba tu wyobraźni, bądź znajomości rzeczy.

Takich samych walorów spodziewać się trzeba

w stanowieniu ustaw, gdy rzeczywistość skrzeczy.

Wymłócone z kłosa ziarno trafia do młyna.

Z mąki w piekarni wypieka się chleb.

Projektowi ustawy, choć kupy się nie trzyma,

rządzająca partia nadaje parlamentarny bieg.

Czasem w chlebie zakalec się trafi.

Smaczne to nie jest, ale da się strawić.

Parlament ustawę spartolić potrafi

i z uporem maniaka nie chce jej poprawić.

Jaki z tych obserwacji wniosek wynika?

Jednak od kłosa chleb się zaczyna.

Ustanawiając prawa trzeba radzić się prawnika,

a dyscyplina partyjna, to złych ustaw przyczyna.

Kazimierz Ciążela

Felieton KWD

PIGUŁKI SZCZĘŚCIA

Mija pół roku życia z pandemią. W Polsce, wg stanu na 4 września, koronawirusem zarażonych zostało blisko 70 tysięcy osób, zmarło 2,1 tysiąca. Wirus nas nie opuszcza i trzyma się mocno. Władza nie bardzo sobie radzi w walce z zarazą, więc wpadła na pomysł, żeby zepchnąć działania i odpowiedzialność w dół. Za ewentualne niepowodzenia odpowiadać będą samorządy, nauczyciele i lekarze. Nasza władza lubi wszystko mocno trzymać w garści, ale niestety z wirusem nie może sobie poradzić tak, jak poradziła sobie z prokuratorami i sądami. Główny Inspektorat Sanitarny jest w zapaści finansowej i organizacyjnej. System opieki zdrowotnej jest niedofinansowany. Działania władzy związane z walką z koronawirusem są nieskuteczne i obarczone wieloma błędami. Zgodnie z nowym podejściem władza uznała, że w szkołach to dyrektor będzie odpowiadał za ustalenie zasad i procedur bezpieczeństwa oraz będzie zarządzał walką z zarazą. Dla stworzenia dobrego wrażenia i samopoczucia minister Dariusz Piontkowski zapowiedział, że do szkół i przedszkoli trafi 50 mln maseczek i 4 mln litrów płynów dezynfekujących. W Polsce mamy 58 tys. szkół i przedszkoli, więc statystycznie na jedną placówkę przypada 860 maseczek i 70 l płynów. Biorąc pod uwagę skalę zagrożeń są to śmiesznie małe ilości. Administracja rządowa nie przewiduje sfinansowania bezpłatnych szczepień dla nauczycieli, co jest kolejnym oczywistym błędem. Wzorem wielu innych samorządów, również samorząd m. Kutna poważnie powinien rozważyć wprowadzenie bezpłatnych szczepień przeciwko grypie dla wszystkich nauczycieli i osób 65 plus. W Kutnie wydatki na oświatę wynoszą 61,5 miliona zł, w tym subwencja oświatowa z budżetu państwa 25,5 mln zł i 38 mln zł z budżetu m. Kutna. Udział miasta w wydatkach na oświatę stanowi 58,6%. Politycy, nauczyciele i rzecznik obrony praw dziecka opowiadają bajki jak to świetnie jest w oświacie. Autentycznie przejęli się walką z nawiedzającymi ich demonami. Dzielnie walczą z LGBD i edukatorami seksualnymi w szkole. Szczytem głupoty była nieprawdziwa wypowiedź Rzecznika Praw Dziecka Mikołaja Pawlaka, że w Poznaniu edukatorzy podawali biednym dzieciom pigułki pomagające zmienić płeć. Można odnieść wrażenie, że Rzecznik Obrony Praw Dziecka sam nie potrafił się obronić przed męczącą go obsesją na temat płci. Władza stwarza wrażenie, że koronawirus nie jest tak straszny, jak ludzie LGBT, edukator seksualny i kolor tęczy. Może już niedługo ambitny polityk lub rzecznik poda do wiadomości publicznej informację, że została wynaleziona pigułka szczęścia, która zastąpi nam testy i szczepionki.

Krzysztof Wacław Dębski

SPACERKIEM PO KUTNIE

Kutnowskie Złote Róże

Pierwszą, Ogólnopolską Wystawę Róż zorganizowano w dniach 5-7 lipca 1958 r. w Szczecinie, a zorganizowało ją Polskie Towarzystwo Miłośników Róż z Polskim Związkiem Ogrodniczym. Od drugiej wystawy w Poznaniu (11-12 lipca 1959 r.) przyznawane były Złote, Srebrne i Brązowe Róże. Najpierw Brązową Różę zdobył Bolesław Wituszyński, który na III, IV, V, VI zdobył już Złote Róże. Na liście laureatów „pojawił się” również: Hernyk Wituszyński i Mieczysław Albiński.

Pamiątkowe talerze

Mało osób jeszcze pamięta, że od pierwszego w 1975 r. aż do 1990 r. Święto Róży było honorowane przez KDK okolicznościowymi talerzami, produkowanymi przez słynne na świecie Zakłady Porcelany i Ceramiki we Włocławku - Oddział w Kole. Projekty przygotowywał Ś.P. Bogdan Marcinkiewicz (nauczyciel rysunku technicznego w „Mechaniku” i instruktor plastyki w KDK). Talerzy wykonywano jednorazowo około 300. Z tego połowa do publicznej sprzedaży, a dochód z niej przekazywano na cele charytatywne.

WIEŚCI GMINNE

Dożynki

Dożynki Powiatowo-Gminne odbyły się w tym roku w Bedlnie. Gminne imprezy - raczej jako uroczyste msze święte zorganizowały: Dąbrowice, Krośniewice, Łanięta.

Kolejkowy kontredans

Jak Kutnowskie długie i szerokie (a cała Polska również) Nowy Rok Szkolny rozpoczął się dla uczniów długimi, długimi, długimi ... kolejkami do szkół (a nawet przedszkoli)!!!

Czyżby koniec mitu o elektrycznych samochodach!?

Tygodnik „Nie” podał zaskakujące dane. Otóż „złożono zaledwie 261 wniosków na elektryczne samochody osobowe, 68 na auta dostawcze i ... jeden wniosek na elektryczną taksówkę. Powiedzieć, że to kłeska, to nic nie powiedzieć”.

Jan Widz

Dożynki

W żniwny czas, kto żyw wyruszał w pole.

Brzęczały kosy, snopy w mendlach stawiano.

Budowano stogi w upalnym mozole,

a po żniwach w dożynki świętowano.

Dzisiejszy żniwiarz rzadko kosę dźwiga.

Sierpy i powróśla zastąpiły kombajny.

Drewniany cep nad klepiskiem nie śmiga

i tylko żniwny pot ten sam, zwyczajny.

W dożynkowym pochodzie rolnicy plony niosą.

Na czele kroczy najgodniejszy żeniec.

To, co zebrali z pola kombajnem i kosą,

symbolizuje upleciony ze zbóż strojny wieniec.

Dożynki to żniwnego trudu zwieńczenie.

Plon niesiemy plon.

Nowy chleb i złoty wieniec

w gospodarza dom.

Kazimierz Ciążela

Czytelniczy Hyde Park

„SAMORZĄDNOŚĆ”
wg Pani Wójt Gminy Kutno

Kilka dni wcześniej „pocztą pantoflową” dowiedziałem się, że w dniu 27.08.2020 r. odbędzie się uroczyste otwarcie Centrum Kultury Gminy Kutno w Leszczynku. Pomyślałem wtedy, że tak doniosłego wydarzenia w życiu mieszkańców Leszczynka i całej gminy Kutno nie wolno pominąć. W związku z powyższym w dniu 27.08.2020 r., ok. godz. 17:00, udałem się do Zespołu Dworsko-Pałacowego w Leszczynku, aby wspólnie z innymi świętować i cieszyć się tym wydarzeniem dotyczącym obiektu, który w założeniu ma służyć całemu społeczeństwu gminy Kutno. Przyznaję, że trochę dziwił fakt braku plakatów, czy innej formy promocji tak ważnego wydarzenia, ale złożyłem to na karb nawału pracy, czy braku doświadczenia organizatorów.

Jakież jednak było moje zaskoczenie, zdziwienie, a wreszcie oburzenie, gdy przy bramie wjazdowej na teren Centrum Kultury w Leszczynku zatrzymało mnie dwóch pracowników Urzędu Gminy Kutno, którzy poinformowali mnie, że z polecenia pani Wójt, bez zaproszenia nikogo nie mogą wpuścić. Myśląc, że to jakiś żart czy nieporozumienie, poprosiłem o bezpośredni kontakt z panią Wójt, która stała parę metrów dalej i jak się wydawało osobiście nadzorowała skuteczność wydanego polecenia. Pani Wójt oczywiście potwierdziła, że bez zaproszenia nie mogą wejść na teren Centrum Kultury, ponieważ odbywa się tu impreza zamknięta. Oświadczyłem, że na publicznym terenie Gminy, której również jestem mieszkańcem, nie organizuje się imprez zamkniętych i że nie jest to prywatny folwark pani Wójt.

Jednocześnie zażyczyłem sobie podstawy prawnej, która ogranicza mnie, czy zakazuje swobodnego wstępu na ten obiekt, który został odremontowany również za pieniądze podatników.

Wtedy uzyskałem butną i wymijającą odpowiedź, że pani Wójt jest administratorem tego obiektu i czyni to w ramach walki z koronawirusem. Zwróciłem uwagę, że wiele osób stojących w grupach na terenie przedmiotowego obiektu nie posiada żadnej ochrony osobistej, czy nie utrzymuje wymaganej odległości 1,5 mb.

Ponadto z uzyskanych informacji dowiedziałem się, że na imprezę „zamkniętą” zostało zaproszonych 150 osób, głównie notabli z województwa, powiatu i gminy oraz innych ważnych osób dla pani Wójt. Poza tym licznie występowały różne zespoły taneczne, folklorystyczne itp.

Pozostałe więc otwarte pytanie o skuteczność walki z koronawirusem, a przede wszystkim dla kogo te wszystkie przemowy, występy i przecinanie wstęgi, gdy najważniejszej publiczności zabrakło.

Jestem bardzo zbulwersowany zaistniałą sytuacją i sposobem potraktowania mnie przez panią Wójt, a tym samym wszystkich mieszkańców Leszczynka i całej gminy.

Przykro mi bardzo, że z nazwy i idei obiekt ma być ogólnie dostępny i służyć społeczeństwu, a zostaje wykorzystywany do promowania własnej osoby przez panią Wójt.

I tak w wielkim skrócie wygląda szacunek dla wyborców i zwykłych mieszkańców gminy oraz „samorządność” pani Wójt Justyny Jasińskiej.

Kazimierz Różycki, Leszcynek

Od Redakcji: w „Czytelniczym Hyde Parku” zamieszczamy czytelnicze opinie, które nie zawsze są odzwierciedleniem poglądów Redakcji „PŻK”

Widziane z ławy radnego miasta Kutna

NOWE DROGI, NOWE WINDY

Z początkiem września nadeszła informacja o kolejnej nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Kutna zwołanej na wniosek prezydenta Zbigniewa Burzyńskiego. Ten tryb zwoływania sesji różni się od zwykłego tym, że radni przed nadzwyczajną sesją Rady Miasta nie spotykają się na posiedzeniach komisji rady. W samorządzie główne debaty odbywają się właśnie w czasie obrad komisji. Jest to czas pogłębionych dyskusji, rozważania optymalnych rozwiązań tak, aby nie popełniać błędów skutkujących np. uchyloniami uchwał przez wojewodę. Konkrety? Oto one - od stycznia do września odbyło się dziewięć sesji, z których tylko trzy zwołano w trybie zwykłym, a cała reszta to sesje nadzwyczajne. Kolejna w tym roku sesja nadzwyczajna to wyraźne nadużycie. Drodzy Rządzący! Radni to przedstawiciele mieszkańców, nie obrażajcie się, że zadajemy dużo pytań! Zwołujcie częściej zwykłe sesje i komisje, a sesje nadzwyczajne niech pozostaną - jak sama nazwa wskazuje - nadzwyczajnymi...

Wrześniowa sesja Rady to nowości w planach przebudowy i budowy dróg w Kutnie. Ostatecznie z planu wykreślono - na wniosek prezydenta miasta - budowę ronda na ul. Łąkoszyńskiej – ul. Armii Krajowej. Z planu usunięto też niestety przebudowę przejazdu pod wiaduktem ul. Warszawskie Przedmieście – ul. Józefów. Na udrożnienie przejazdu przez ul. Józefów poczekamy ze względu na przesunięcie w czasie realizacji zadań wykonywanych m.in. przez PKP.

Są też dobre wiadomości. Rządowe pieniądze z Funduszu Dróg Samorządowych trafią do samorządu Kutna. Prawie 3 000 000 zł z FDS zostanie przeznaczone na przebudowę ulicy Chopina i na budowę ulicy Stalowej. Ta ostatnia, to ulica położona w podstrefie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, na tyłach firmy Kellogg’s prowadzącej budowę fabryki za kilkaset milionów zł. Warto wesprzeć tego inwestora rozwojem infrastruktury, bowiem w Kutnie powstaną nowe miejsca pracy, a do kasy miasta wpłyną podatki. Do końca tego roku nową jakość uzyska też ulica Chopina. Będzie to droga spełniająca wysokie standardy nośności, a ze względu na dominujący tam ruch pojazdów ciężarowych będzie także poszerzona. Załatwiona zostanie też ważna sprawa likwidacji barier architektonicznych w siedzibie władz miasta, którą od kilku lat się zajmowałem składając interpelacje. Otóż wkrótce doczekamy się dwóch wind, a Kutno będzie miastem bardziej przyjaznym dla osób z niepełnosprawnością ruchową.

Rafał Józwiak



13.09.20
11:00 / SOBOTA
PARK TRAUGUTTA
WSTĘP WOLNY

baśniotworzenie z braćmi Grimm

BAJKA IMPROWIZOWANA
TEATR IMPROWIZACJA FRONT



*W RAZIE NIEPOGODY WYDARZENIE ZOSTANIE PRZENIESIONE DO BUDYNKU KDK / OGRANICZONA ILOŚĆ MIEJSC / OBOWIĄZKOWA MASECZKA

KUTNOWSKI DOM KULTURY



27.09.20
11:00 / NIEDZIELA
PARK TRAUGUTTA
WSTĘP WOLNY

PORANEK MUZYCZNY DLA DZIECI

NA GUZIKACH, NA JĘZYKACH, CZYM NAPRAWDĘ JEST MUZYKA?

PARK TRAUGUTTA / WEŹ ZE SOBĄ MASECZKĘ I KOCYK

W RAZIE NIEPOGODY WYDARZENIE ZOSTANĄ PRZENIESIONE Z PARKU TRAUGUTTA DO KDK, W ZWIĄZKU Z SYTUACJĄ EPIDEMIOLOGICZNĄ NA SALI OBOWIĄZUJĄC BĘDZIE OGRANICZONA ILOŚĆ MIEJSC, ORAZ WYMÓG ZAŁOŻENIA MASECZEK.

KUTNOWSKI DOM KULTURY

PRZED PIERWSZYM DZWONKIEM



Kilka dni przed rozpoczęciem roku szkolnego odbyła się konferencja prasowa w Urzędzie Miasta Kutna z udziałem wiceprezydenta Zbigniewa Wdowiaka oraz naczelnika Wydziału Edukacji Jarosława Kotlińskiego. Omówione zostały przygotowania kutnowskich przedszkoli, żłobków i szkół podstawowych w okresie pandemii koronawirusa. Przedstawiono ogólne liczby dotyczące dzieci i młodzieży, które będą uczęszczać do szkół i przedszkoli. W każdej z tych placówek obowiązywać będą obostrzenia związane z koronawirusem. Będzie wiele urządzeń do dezynfekcji, maseczek, czy bezdotykowych termometrów. Co do maseczek, będzie obowiązywać nakaz ich noszenia szczególnie na korytarzach, czy stołówce. Jak zaznaczył wiceprezydent Wdowiak w wielu szkołach przeprowadzone zostały remonty tak – aby zapewnić dobre warunki do nauki uczącym się tam dzieciom. O sprawach sanitarno-technicznych przypomniał Jarosław Kotliński. Niewątpliwie ważnym będzie dostosowanie planu zajęć tak, aby nauka w szkole kończyła się do godziny 16:00. Oto jak przedstawiają się dane ogólne dotyczące przedszkoli miejskich:

- 1124 dzieci – ogólna liczba dzieci przyjętych po rekrutacji w kwietniu 2020 r.,
- 1093 dzieci – ogólna liczba dzieci przyjętych od 1 września 2020 r.,
- 31 rezygnacji – rodzice podjęli decyzję, że nie posła dziecka do przedszkola.

Sześcioletki (rocz. 2014) – mają obowiązek odbycia rocznego przygotowania przedszkolnego. 332 sześcioletków realizuje to przygotowanie w przedszkolu, a 60 dzieci sześcioletnich realizuje ten obowiązek w punktach przedszkolnych w Szkołach Podstawowych nr 4, 5, 6 – łącznie 392 dzieci. W szkołach podstawowych od września naukę podejmie 3057 uczniów. W klasach pierwszych naukę rozpocznie 344 uczniów, natomiast w klasie ósmej – 343 uczniów. Za naszym pośrednictwem wiceprezydent Zbigniew Wdowiak i naczelnik Wydziału Edukacji Jarosław Kotliński życzą wszystkim uczniom rozpoczynającym naukę, aby rok szkolny był udany pod względem edukacyjnym i zdrowotnym.

/A.B./

ROCZNICA WRZEŚNIA

(ciąg dalszy ze strony 1)

Najpierw jednak zebrani wysłuchali okolicznościowego przemówienia prezydenta miasta Zbigniewa Burzyńskiego. Mówił m.in. „W 81 rocznicę dramatycznych wydarzeń 1939 roku społeczność kutnowska oddaje hołd bohaterskim żołnierzom walczącym na wszystkich frontach II wojny światowej. Pamiętamy o heroicznych obrońcach Westerplatte, Helu, Warszawy, o żołnierzach walczących nad Bzurą, pod Wizną, Mokrami. Pamiętamy o tych, którzy oddali życie w Narwiku i Tobruku, poległych w bitwie o Anglię, na polach Lenino, czy stokach Monte Cassino. Oddajemy także hołd tym, którzy na polach bitew II wojny światowej i po jej zakończeniu, w obozach, więzieniach, ale też w codziennym życiu, zdawali swój najważniejszy egzamin z miłości do ojczyzny”. Zebrani uczcili minutą ciszy pamięć poległych obrońców naszego kraju. W ich intencji modlitwę poprowadził dziekan kutnowski, ksiądz Jerzy Swędrowski. Wartę honorową pełnili kadeci I LO PUL w Kutnie: Natalia Hovhannisyan, Jakub Bawej i Mateusz Matczak.

/A.B./

ABSOLUTORYJNA SESJA

Aż 119 stron zawiera „Raport o stanie Powiatu Kutnowskiego za 2019 rok”, jaki przedłożono radnym na absolutorijną sesję. Zgodnie z urzędowymi danymi powiat kutnowski zajmuje powierzchnię 886 km², czyli 4,9% województwa łódzkiego. Na koniec ubiegłego roku liczył 96.569 mieszkańców, wcześniej w 2014 r. - 99.667. Więc w tym okresie personalnie ubyla nam jedna, mniejsza gmina.

Starostwo Powiatowe w Kutnie za 2019 r. wypracowało nadwyżkę finansową około 3.404 tysiące (łącznie z latami poprzednimi ponad 6.519 tysięcy). W wydatkach dominowały koszty oświaty (około 46%) i polityki i pomocy społecznej (22%). Stan zadłużenia Starostw Powiatowego w Kutnie był raczej niski - bo kształtował się na poziomie 3,7 mln zł, czyli 2,8% dochodów. Koszty administracji wyniosły zaś 8,6% (podobnie jak i pozycja „Rodzina”).

Starostwu Kutnowskiemu podlegały m.in. licea ogólnokształcące, pięć zespołów szkół, dwa specjalne ośrodki społeczno-wychowawcze oraz Centrum Kształcenia Ustawicznego (dotuje ono również 18 innych prywatnych i stowarzyszeniowych placówek). Pod jego kuratelą jest również pięć Domów Pomocy Społecznej i dwie placówki opiekuńczo-wychowawcze. Zawiaduje również dwoma muzeami (w Oporowie i Krośniewicach). Obsługuje również transport, w tym ewidencję 118.970 pojazdów (przybyło ich w 2019 r. 1.700, czyli na mieszkańca powiatu kutnowskiego - łącznie z niemowlakami - przypadał więcej niż jeden pojazd). Organizowało i nadzorowało również sześcioma przewoźnikami, którzy obsługiwali 17 regularnych linii komunikacyjnych. Ważnym zagadnieniem były sprawy budownictwa, gdyż między innymi udzielono 837 pozwoleń na nowe inwestycje (w budownictwie jednorodzinnym przoduje gmina Kutno).



Wśród inwestycji Starostwa ubiegłego roku wymienić należy zakończoną modernizację drogi powiatowej, „przebiegającej” ulicami kutnowskimi (Lotniczą i Łąkoszyn) w kierunku do Szewc Owsianych, o długości 1.803 metry i trwającej do 2021 roku przebudowę drogi Kutno - Łanięta - Kąty (w Gołębiewie) - 1.660 metrów. Również przygotowanie dokumentacji na przebudowę drogi Oporów - Drzewoszek - Dobrzelin o długości 6,26 kilometra (!). Także zakupy sprzętu medycznego dla KSS za ponad 200 tysięcy złotych (w sierpniu tego roku za 500 tysięcy złotych).

W 2019 roku Starostwo Kutnowskie było nadal (nietypowo, gdyż podobny szpital w Bełchatowie podlegał samorządowi wojewódzkiemu) organem założycielskim ponadregionalnej spółki Kutnowski Szpital Samorządowy, w którym po raz (bodajże) 33 (!!!) od 2000 r. zmieniono dyrektora - prezesa. Nie zmieniły się jednak wydatnie warunki egzystencji tej placówki, który „zadłowił” nawet w klasyfikacji szpitalnej. „Lekka poprawa sytuacji” odnotowano w 2019 r., po dwukrotnym podniesieniu kapitału zakładowego KSS o kwotę przysługujących Starostwu opłat za najem budynku (łącznie blisko 2 mln złotych).

Jak sobie radzi w tym URZĘDNICZYM „POLU MINOWYM”
Starosta Kutnowski Daniel Kowalik?

Po pierwszych, poważnych błędach nowicjusza, szczególnie w 2018 r. i początku 2019 r., trudno było się spodziewać czegoś lepszego... Tymczasem z politycznego nominanta:

STAŁ SIĘ Z „KRWI I KOŚCI” PRAWDZIWYM ... STAROSTĄ. Zaczął zdobywać urzędnicze „ostrogi”. Powoli, ale konsekwentnie jest coraz lepszy od swoich poprzedników. Za rok ubiegły i obecny – moim zdaniem – zasłużył na DOBRZE (może z minusem).

OBY NIE ZAPESZYĆ!

Andrzej Stelmaszewski

P.S. Głosowanie nad absolutorium przyniosło „polityczny wymiar” 11:8. Oczekuję, że teraz sprawdzą się słowa starosty Daniela Kowalika, który stwierdził po wyborczym werdykcie: „Z całego serca dziękuję. Mam nadzieję, że uda się nam przekonać nieprzekonanych”.

UWAGA! NOWOŚĆ DLA TWOJEGO ZDROWIA I DŁUGIEGO ŻYCIA



Centrum Medyczne DERMEX i EUROBARIA zapraszają na pobyty w pomieszczeniach NORMOBARYCZNYCH, które znajdują się przy Dziennym Domu Opieki Medycznej w Klonowcu Starym 47.



NORMOBARIA, CZYLI OPTYMOSFERA to IDEALNE NATURALNE I AKTYWNE ŚRODOWISKO WSZECHESTRONNEGO ZDROWIA I ZDROWIENIA - to miejsce, w którym panują optymalne warunki dla życia i dla zdrowia.



W Klonowcu Starym koło Kutna powstaje takie pomieszczenie - Kapsuła Optymosferyczna, w której przebywanie daje trwałe efekty zdrowotne, oczyszcza i regeneruje organizm, zwiększa jego kondycję psychofizyczną, wprowadza w sposób naturalny zdrowy styl życia, hamuje procesy starzenia, przeciwdziała wszystkim chorobom.

W oparciu o dorobek wielu naukowców w dziedzinie medycyny oraz lekarzy, Polak dr Jan Pokrywka jest twórcą NORMOBARII. Ustalił on najlepszy zestaw składników powietrza i wpadł na pomysł, że zamiast inhalatorów do oddychania tym idealnym powietrzem, można nim wypełniać pomieszczenia i po prostu w nich przebywać.

Optymalny skład powietrza w pomieszczeniu, czyli w naszej Kapsule Optymosferycznej, zapewnia najlepsze warunki dla organizmów żywych, a przy wewnętrznych lub zewnętrznych schorzeniach czy dolegliwościach, daje najlepsze efekty zdrowienia.

Atmosfera „NORMOBARYCZNA”, czyli OPTYMOSFERA ma następujący skład i proporcje: ciśnienie 1500 hektopaskali, stężenie tlenu: 38-40%, stężenie CO₂: 1-2%, stężenie wodoru: 0,5%.

Co przemawia za takimi parametrami „normobarii-optymosfery”:

Ciśnienie: nurkowie mogą się zanurzać bez uszczerbku dla zdrowia do głębokości aż 5 m 20 cm, co odpowiada ciśnieniu 1520 hektopaskali. Jest to dowód na to, że takie ciśnienie nam nie szkodzi.

Stężenie tlenu: w szpitalach podawany jest tlen w podwyższonym stężeniu, co świadczy o tym, że w powietrzu którym oddychamy obecnie na Ziemi jest za mało tlenu. Anestezjologowie w podawanej mieszance oddechowej nie przekraczają jednak górnej granicy 40% (w jednostkach przeliczeniowych).

Stężenie CO₂: istotna rola CO₂ w przyswajaniu tlenu polega na tym, że podwyższona zawartość dwutlenku węgla we krwi umożliwia lepsze przyswajanie tlenu przez komórki organizmu człowieka, gdyż ułatwia odłączanie tlenu z hemoglobiny w naczyniach włosowatych, gdzie jest najbardziej potrzebny.

Stężenie wodoru: Badania dowodzą, że wodór w proponowanym stężeniu zachowuje się jak gaz idealny, nie gromadzi się pod sufitem, a wypełnia idealnie całą przestrzeń pomieszczenia, dostarczony do organizmu w zwiększonej dawce blokuje wolne rodniki hydroksylowe odpowiedzialne za uszkodzenie komórek i powstawanie komórek nowotworowych.

Badania przeprowadzone przez naukowców, którzy zbadali w oparciu o najnowocześniejsze narzędzia i metody pęcherzyki gazu zatopione w bursztynie dowodzą jednoznacznie, że w dalekiej przeszłości na Ziemi panowała atmosfera taka, jaka jest proponowana w „NORMOBARII” -



OPTYMOSFERZE”. Nie przeszkadzało to ani roślinom, ani zwierzętom, które dorastały do obfitych rozmiarów, a ludzie żyli o wiele... wiele dłużej, o czym pisze nie tylko Biblia. Potop - podobnie opisywany we wszystkich wierzeniach - mógł jako ogromny kataklizm rzeczywiście zmienić skład naszej atmosfery na gorszy.

NORMOBARIA i nasza Kapsuła Optymosferyczna przywraca Ci najlepsze klimaty i możliwości i jest dla Ciebie prawdziwą Komnatą Długowieczności i Zdrowia

Normobaria a zdrowie

Terapia „normobaryczna” polega na przebywaniu w specjalnie przygotowanym pomieszczeniu, w którym panują określone warunki: ciśnienie, zwiększona ilość tlenu, wodoru i dwutlenku węgla. Nieco podwyższone ciśnienie powoduje, że tlen szybko wnika do tkanek i komórek.

Głównym celem „normobarii” jest poprawienie ogólnego stanu zdrowia poprzez lepsze dotlenienie organizmu. Ma bardzo szerokie zastosowanie we wspomaganiu zdrowienia z całej gamy chorób. Idealnie sprawdza się przy gojeniu ran, odleżyn, oparzeń i owrzodzeń. Przyspiesza likwidację obrzęków, wspomaga odnowę tkanek. Sprawia, że dotleniony organizm łatwiej osiąga stan zdrowia i równowagi. Tlen jest niezwykle ważny dla mózgu. Naukowcy dowiedli, że wszelkie choroby neurologiczne są wynikiem zaburzeń metabolizmu komórek nerwowych. Aby mózg dobrze pracował, musi być dobrze ukrwiony i dotleniony. W „normobarii” krew w sposób naturalny łatwiej pokonuje kapilary niosąc tlen, ustępują migreny, łatwiej leczy się chorobę Parkinsona. Dostarczenie tlenu do komórek pozwala na przyspieszenie procesów w mózgu co przekłada się na przyspieszenie przenoszenia impulsów nerwowych, przyspieszenie procesów myślowych, ułatwienie kontaktów społecznych czy naukę. „Normobaria” wskazana jest również dla ludzi starszych. Terapię chwala sobie również „sercowcy” i osoby mające kłopoty z krążeniem krwi.

Normobaria a medycyna estetyczna i Anti-aging

Terapia podwyższonym ciśnieniem powoduje wzrost produkcji kolagenu i elastyny, pozbywamy się więc cellulitu, a nasza skóra ulega wygładzeniu, spłycają ulegają zmarszczki. Wszelkie efekty zabiegów w gabinetach medycyny estetycznej są spotęgowane działaniem „normobarii” (1,5 godzinny pobyt w komorze normobarycznej zwiększa ilość komórek macierzystych w przedziale 50-300%). Wyniki ilości komórek macierzystych u pacjentów przed i po pobycie w pomieszczeniu „normobarycznym” potwierdzone były w kilku niezależnych laboratoriach.

Normobaria a odchudzanie

Tłuszcz w naszym organizmie składa się z węgla, tlenu i wodoru w proporcjach 19:3:3. Gdy dostarczamy do organizmu większą ilość tlenu proporcje te ulegają zachwianiu. Tlen zaś jest pierwiastkiem chemicznym „wysoko palnym”. W procesie spalania tłuszczu gdy jest on metabolizowany dochodzi do rozrywania wiązań wysokoenergetycznych i powstawania energii. Tłuszcz przekształca się w wodę i dwutlenek węgla, których to nadmiaru pozbywamy się z organizmu. W ten sposób terapia tlenowa pozwala nam zredukować wagę. Zgodnie z badaniami przeprowadzonymi przez naukowców z USNW opublikowanych w The British Medical Journal w grudniu 2014 roku do spalania 10 kg tłuszczu potrzebne jest pobranie 29 kg tlenu.

Normobaria a leczenie astmy

Aby dotlenić organizm na poziomie komórkowym, we krwi tętniczej musi być odpowiednia ilość tlenu, ale również odpowiednia ilość dwutlenku węgla, bo wówczas te gazy działają synergistycznie. Podwyższona zawartość dwutlenku węgla we krwi umożliwia lepsze przyswajanie tlenu przez komórki organizmu człowieka, gdyż ułatwia odłączanie tlenu z hemoglobiny w naczyniach włosowatych, gdzie jest najbardziej potrzebny. Do takich wniosków doszli wybitni specjaliści w dziedzinie leczenia astmy i zbudowali inhalator pozwalający oddychać powietrzem ze zwiększoną ilością CO₂. Oddychając takim powietrzem dochodzi do natychmiastowego przerwania ataku astmy.

Normobaria a profilaktyka przeciwnowotworowa

Tlen w podwyższonym ciśnieniu pomaga w leczeniu wielu chorób zakaźnych, jak np. odkleszczowe zapalenie mózgu czy borelioza. Zdecydowanie oddala też widmo zachorowania na raka. Nowotwór może rozwinąć się w środowisku niedotlenionym, kwaśnym, o niskim PH. Tam, gdzie dochodzi tlen nie może powstać rak. Za dowiedzenie tej tezy nagrodę Nobla otrzymał Otto Warburg, biochemik, który powiedział: „Nie znam choroby, u podstaw której nie leżałoby niedotlenienie komórek”. Nie bez znaczenia jest też wodór zawarty w atmosferze „normobarycznej”, wpływa na metabolizm, blokuje wolne rodniki hydroksylowe odpowiedzialne za uszkodzenie komórek i powstawanie komórek nowotworowych.

Jeszcze raz NORMOBARIA - OPTYMOSFERA PODSUMOWANIE

Jakie efekty daje przebywanie w Kapsule Optymosferycznej czyli terapia normobaryczna?



- Powoduje wszechstronne zdrowienie i oczyszczenie organizmu przez doskonałe ogólne dotlenienie wszystkich komórek ciała.
 - Pomaga walczyć z depresją, stresem i pesymistycznymi nastrojami.
 - Znacznie przyspiesza rehabilitację po urazach, kontuzjach i operacjach.
 - Wspiera w naturalnym odchudzaniu, przyspieszając metabolizm i redukując tkankę tłuszczową.
 - Wzmaga wydolność fizyczną i psychiczną organizmu bez niszczących środków i używek.
 - Pomaga zachować piękną skórę, zdrowe włosy i paznokcie poprzez produkcję kolagenu i elastyny, przedłużając młodość i spowalniając procesy starzenia całego organizmu.
 - Poprawia pamięć i koncentrację oraz samopoczucie.
 - Przywraca rześkość i świeżość po stanach zmęczenia i wyczerpania.
 - Wyzwala pozytywną energię i kształtuje optymistyczne podejście do życia.
 - Redukuje stany zapalne, owrzodzenia, trudno gojące się rany.
 - Powoduje zwiększenie odporności i zabezpiecza przed nowotworami.
- Genialność NORMOBARII i przebywania w Kapsule Optymosferycznej polega na tym, że nie musimy oddychać przez „jakieś rurki inhalatorów”, a przebywamy w relaksacyjnym pomieszczeniu, siedząc w wygodnym fotelu i oddychamy taką atmosferą idealną, czyli OPTYMOSFERĄ, ale możemy być również aktywni: zając się ulubioną grą, odbywać zajęcia edukacyjne i ćwiczenia sportowe, czytać książki czy oglądać filmy.... A KAŻDA CHWILA TU SPĘDZANA JEST NASZYM ZDROWIEM I PRZEDŁUŻENIEM ŻYCIA!



SKORZYSTAJ, ZAPISZ SIĘ, SPRÓBUJ I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ NA TEMAT TERAPII NORMOBARYCZNEJ W NASZEJ KAPSULE OPTYMOSFERYCZNEJ: TEL. 607-551-905 LUB W PORADNI MEDYCYNIE ESTETYCZNEJ DERMEX, UL. SIENKIEWICZA 16, KUTNO



„ ... bo Twoje zdrowie jest najważniejsze ”

APTEKA **MEDEST**

KUTNO ul. Skłodowskiej 46,
ul. Barlickiego 2 oraz ul. Jagiełły 2

APTEKA CAŁODOBOWA
7 DNI W TYGODNIU
ul. Mickiewicza 5 (przy rondzie)

Zamawiaj również on-line na www.e-medest.pl



Kutno, ul. Józefów 7



Tylko do 30 września

ODSETKI 0 zł!¹

KUPUJESZ TERAZ, A SPŁACASZ DOPIERO OD 2021 r.!



¹ Salony Meblowe SIADACZKA Krystyna Siadaczka występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer Bank S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów. Niniejsza propozycja nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Decyzja o przyznaniu i warunkach kredytu z uwzględnieniem oceny aktualnej sytuacji Klienta zostanie podjęta przez Bank. O szczegóły pytaj sprzedawcę lub sprawdź na www.santanderconsumer.pl

„10 rat 0% prowizji!!! z odroczeniem 3 miesiące”

Dla propozycji kredytu na zakup towarów i usług z karencją w spłacie pierwszej raty do 3 miesięcy, oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A. z siedzibą we Wrocławiu, wyliczenia na podstawie przykładu reprezentatywnego na dzień 27.08.2020 r. są następujące: cena towaru 1800 zł, stała stopa oprocentowania kredytu: 0%, całkowity koszt kredytu: 144 zł obejmuje: prowizję: 144 zł; Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) 11,53%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów): 1800 zł; czas obowiązywania umowy: 13 miesięcy; całkowita kwota do zapłaty: 1944 zł; wysokość 10 miesięcznych równych rat 194,40 zł. **Propozycja kredytu obowiązuje dla umów zawartych w terminie od dnia 07.09.2020 r. do dnia 30.09.2020 r.**

Niniejsza propozycja nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Decyzja o warunkach i przyznaniu kredytu na zakup towarów i usług z karencją w spłacie pierwszej raty, z uwzględnieniem oceny aktualnej sytuacji Klienta zostanie podjęta przez Bank. O szczegóły pytaj sprzedawcę lub sprawdź na www.santanderconsumer.pl

Salony firmowe

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355-76-40

- dojazd do salonu autobusem nr 10, 11, 16

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

ŁOWICZ, ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

Czynne pn. - pt.: 9 - 17, sobota: 9 - 14

SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28, tel. 46 831 03 20

Czynne pn. - pt.: 10 - 18, sobota: 9 - 14

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
Consumer Bank

**ZADBAJ
o zdrowie i kondycję**

Poznaj zalety wibrotreningu

WIBRO TRENING & SIŁOWNIA

Odwiedź naszą siłownię



tel.: 600 110 474

Kutno, ul. Grota Roweckiego 3

Czynne: pon.-pt. 9.00 - 12.30 i 14.30 - 20.00, sob. 9.00 - 13.00

ŻYCIE HISTORYCZNE

ŚP. Roman Buzak

PRZEDWOJENNE KUTNOWSKIE

W Żychlinie znajdowała się prywatna Fabryka Maszyn Elektrycznych i Transformatorów, a w Krośniewicach duża mleczarnia i przetwórnia mleka. Obok tych zakładów znajdowały sie rozmieszczonae na wsiach cukrownie, największe w Dobrzelinie, Ostrowach i Kutnie - Konstancja, a także kilka gorzelni i innych zakładów przetwórstwa spożywczego. Pewien procent ludności miejskiej utrzymywał się z rzemiosła. Na terenie Kutna istniało w 1938 r. 17 cechów rzemieślniczych, co świadczy o szerokim zasięgu i dużym rozwoju rzemiosła. Oto niektóre z nich: cech blacharzy, ślusarzy i kowali Żydów, cech cieśli i murarzy, kołodziei, krawców, czapników i kuśnierzy Żydów, rzeźniczo-wędliniarski chrześcijan i takiż żydów, stolarski, szewski, zegarmistrzowski, złotników, introligatorów. W Krośniewicach istniał jeden oddzielny cech rzeźniczo-wędliniarski, natomiast w Żychlinie szewski, krawiecki i cholewkarski. Handel znajdował się głównie w rękach żydowskich. Spory odsetek ludności żydowskiej, dochodzący w Kutnie do 35% utrzymywał się prawie wyłącznie z handlu, rzemiosła lub usług. Na uwagę zasługuje duży procent ludności utrzymującej się z komunikacji. Kutno bowiem było i jest dużym węzłem komunikacyjnym, przede wszystkim kolejowym. Przecinają się tu główne trasy komunikacyjne z kierunków Poznań - Warszawa i dalej na wschód i zachód Europy, z kierunków Gdańska, Torunia do Łodzi i na Śląsk, a także w kierunku Płocka, Sierpc*a* i Grudziądz*a*. Kolejarze stanowili dobrze zorganizowaną i mającą duże znaczenie gospodarcze część klasy robotniczej. Ogółem liczba ludności utrzymującej się z zajęć pozarolniczych wynosiła w powiecie kutnowskim ponad 50 tysięcy, zaś z rolnictwa prawie 60 tysięcy ludzi. Na czoło społeczeństwa wysuwało się więc chłopstwo, ponieważ klasa robotnicza, szczególnie wielkofabryczna stanowiła niski procent ogółu ludności powiatu kutnowskiego. Skład narodowy mieszkańców pow. kutnowskiego przedstawiał się następująco: Żydzi w miastach stanowili liczbę około 14.000 osób, a mianowicie w Kutnie żyło 8.000 Żydów, w Żychlinie około 3.000 i w Krośniewicach ponad tysiąc. W stosunku do innych miast woj. łódzkiego, czy warszawskiego procent ludności żydowskiej w miastach powiatu kutnowskiego był o wiele wyższy. W Kutnie procent ten wynosił 35, w Żychlinie około 40 i tyleż samo w Krośniewicach. Poza tym kilka tysięcy Żydów mieszkalo na wsiach powiatu kutnowskiego. Łącznie liczbę Żydów w powiecie oceniam na ponad 16 tysięcy, co stanowiło około 14% ogółu mieszkańców. Ludność żydowska składała się w swej większości ze stanu kupieckiego, duży odłam stanowiło też drobne rzemiosło, przeważnie szewstwo i krawiectwo. Było też kilkunastu młynarzy, pracujących w młynach własnych lub dzierżawionych. Własnością żydowską były 2 fabryki cykorii i jeden browar. Niewiele było wśród Żydów inteligencji pracującej, zaledwie 7 lekarzy, 2 adwokatów, kilku inżynierów, kilku buchalterów, nauczycieli i urzędników. Nadto było kilku ogrodników prowadzących plantacje róż o sławie europejskiej. Żydzi kutnowscy przejawiali aktywność w działalności politycznej, kulturalnej i charytatywnej. Zarząd Gminy Żydowskiej reprezentowany był przez trzy ugrupowania: syjonistów, ortodoksów i bundystów. Prezydium Zarządu i Rady obsadzone były przez syjonistów. W radzie miasta Kutna reprezentowało Żydów 4 przedstawicieli. Przez szereg lat szkolono w kutnowskim kadry rolnicze w celu ich osiedlenia w Palestynie, dbywaj*a* praktykę na polach ogrodników żydowskich. Na czele działaczy kulturalnych w środowisku żydowskim stał Szalom Asz. Z zabytków architektury żydowskiej na wzmiankę zasługuje bożnica żydowska pochodząca z XV wieku zaliczana do zabytków historyczno-muzealnych, rzadkich w Polsce. Cmentarz żydowski posiadał nagrobki sięgające 2-3 stuleci wstecz. Wszystko to zostało zniszczone przez Niemców w pierwszych latach okupacji. Znacznie mniejszy procent mieszkańców pow. kutnowskiego stanowiła ludność niemiecka lub przyznająca się przed 1939 r. do narodowości niemieckiej. W miastach pow. kutnowskiego liczba ludności niemieckiej była znikoma. W Kutnie zamieszkiwało około 300 Niemców, w Żychlinie i Krośniewicach po około 100. Znacznie więcej Niemców zamieszkiwało wsie powiatu. Było kilka osad i wsi zamieszkałych w 80% przez Niemców jak np. Augustopol, Mariompol w gminie Dąbrowice. Trudna jest do ustalenia dokładniejsza liczba Niemców zamieszkałych w pow. kutnowskim przed 1939 r. Szacunkowo oceniam ją na ponad dwa tysiące, czyli na około 2% ogólnej liczby mieszkańców powiatu. Ze względu na duże rozproszenie ludności niemieckiej nie istniały rozwinięte organizacje polityczne czy kulturalne stworzone przez Niemców. Jedynym ośrodkiem skupiającym ludność niemiecką był kościół ewangelicki w Kutnie. Ludności polskiej było ponad 90.000. Należy zaznaczyć, że liczba kobiet była większa od liczby mężczyzn wyrażając się stosunkiem 110:100. Działyły w Kutnie i powiecie, przez cały okres 20-lecia międzywojennego liczne, dość silne i dobrze zorganizowane w niektórych środowiskach organizacje polityczne. Najsilniejsze były takie organizacje: PPS, KPP, KZMP, CM TUR. Organizacja KPP w pow. kutnowskim należała do okręgu łódzkiego, tworząc jeden z trzech okręgów, razem z włocławskim. Organizacja ta najlepiej rozwinięta była wśród kolejarzy węzła kutnowskiego oraz w Krośniewicach, Ostrowach i Dobrzelinie. Działo*a* tam kilkanaście komórek po około 8 członków. Komitet Okręgowy KPP Kutno - Włocławek wydał wiele odezw do robotników wzywających do strajków np. dn. 20.XII.1933 r. przeciw ustawom rządu Piłsudskiego. Odezwy te zwracały uwagę na dużą liczbę bezrobotnych i na częste obniżki płac w fabrykach powiatu kutnowskiego. Wydawano odezwy do bezrobotnych, wzywające robotników do jednoczenia się we wspólnym froncie z pracującymi. W dniu 1 maja 1934 r. zorganizowano w Ostrowach pow. kutnowski wiec jednolitofrontowy demonstrując przed pałacem ówczesnego dyrektora cukrowni. O sile KPP w powiecie kutnowskim świadczy fakt, że w małych Krośniewicach w czasie wyborów do Rady Miejskiej w dniu 28 kwietnia 1929 r. została wystawiona lista tej organizacji ukryta pod nazwą „Robotnicy Radykalni”. Padło na nią 400 głosów i zdobyła ona 3 mandaty. Liczne były również inne organizacje polityczne w kutnowskim. PPS stanowiła np. oddzielny okręg w Kutnie jako jedna z sześciu w województwie. OM TUR działała niemal w każdym większym ośrodku młodzieży robotniczej: w Dobrzellnie, Krośniewicach, a także w wielu wsiach powiatu. Do najwybitniejszych działaczy KPP, KZMP i PPS w powiecie kutnowskim należeli: Alfred Argenstein, Wacław Bryński, Eliaz Tomczak, Józef Kacprzak, Jan Banasiak, Kucner, Jan Fastyn, Zygmunt Florczak. Należy tu wspomnieć o wcześniej działającym Wacławie Kędzierskim, działaczu KPRP, który z ramienia KC KPRP kolportował na terenie Kutna i Ozorkowa gazetę „Gromada” organ KPRP. Z nastaniem wojny i okupacji większość z nich działała aktywnie na terenie powiatu, organizując grupy sabotażowe w zakładach pracy, niszcząc sprzęt niemiecki, pracując w „zół-wim tempie”, bądź w inny sposób działając na szkodę okupanta.

ŚP. Henryk Czerwiński

WRZEŚNIOWE DNI

Przed wojną mieszkalem z rodzicami przy ul. Kochanowskiego, róg z Jagiellońską w posesji Żyda Gidalewicza, który posiadał tu fabryczkę cykorii, kierowaną przez syna Jakuba. Nastal tragiczny wrzesień 1939 roku. Ja zamiast pójść do szkoły, przeżyłem z rodzicami grozę pierwszych dni wojny. Lotnictwo niemieckie bombardowało kolej. Palily się oddalone o około stu metrów od nas zakłady spirytusowe, znajdujące się w sąsiedztwie stacji kolejowej, na której tak niedawno trwał załadunek wojska, koni i sprzętu wojskowego. Płonęła „Rektyfikacja”, oświetlała nasze podwórze do dziennej jasności - było widno jak w słoneczny dzień, a łuna potęgowała coraz większy strach. Mieszkańcy zgromadzeni u nas na podwórzu obawiali się wybuchu zbiorników ze spirytusem. Na drugi dzień uciekliśmy do babci na ul. Wilczą, po drugiej stronie miasta, z dala od kolei. Tam panował jeszcze spokój. Gdy i tu poczuliśmy się zagrożeni, uciekliśmy do drugiej babci na wieś, na której się urodziłem z „musu”, jako pierworodny syn córki. Wieś nosiła delikatną nazwę Lipie blisko Suchodębia.

Około godziny dziesiątej wyjechaliśmy wozem z ulicy Wilczej w kierunku Raciborowa, drogą na Głogowiec. W Raciborowie skręcamy w lewo przez tory kolejowe w dół, przed mostkiem na rzece Głogowiance zatrzymał nas policyjny patrol. Po wylegitymowaniu nastąpiły pytania: skąd pochodzimy, dokąd jedziemy, po co itd. Mówili też, że szpiedzy grasują i należy być czujnym, wówczas jeszcze nie wiedziałem co to są szpiedzy. Zostaliśmy przepuszczeni z pouczeniem, aby nie zatrzymywać się po drodze. Przed wjazdem do lasu, obok kościoła, ponownie zatrzymał nas patrol, tym razem policyjno-wojskowy. I tym razem pouczone nas o zachowaniu się w czasie podróży. Puszczono nas dalej. W lesie skręciliśmy w lewo, w kierunku wioski Chrosno, Suchodębie. W lesie pośród drzew pełno wojska, odpoczywają na leśnym podszyciu widocznie po uciążliwym marszu. Jedni leżą, inni chodzą, jakby szukali coś na drzewach, to znów przeglądają zarośla. Jedziemy dalej. Na skraju lasu stoi leśniczówka. Tutaj także zatrzymał nas wojskowy patrol. Tym razem sprawdzili też słomę na wozie, na której siedzieliśmy i polecili zaczekać na poboczu, więc staliśmy przy rowie. Zobaczyłem żołnierzy idących od strony pola, którzy pod karabinami gotowymi do strzału prowadzili pięcioro ludzi w cywili (w tym dwie kobiety) związanych sznurem. Dowiedzieliśmy się od policjanta, który stał, że to są szpiedzy, którzy latarkami dawali sygnały do samolotów wroga. Nie wiem dlaczego żona leśniczego bardzo lamentowała, załamywała ręce, wzywała Boga i krzyczała, że oni (z mężem) nic nie wiedzieli, są niewinni i coś tam jeszcze. Szpiegów wsadzili do pokrytego blachą samochodu i odjechali w kierunku Kutna. Pierwszy raz widziałem jak wyglądają szpiedzy. Po tym chwilowym zamieszaniu, zostaliśmy pouczeni, aby nikomu nie udzielać informacji o wojsku i o tym co widzieliśmy w lesie. Dodatkowo otrzymaliśmy instrukcje w jaki sposób należy się zachować w razie ujrzenia samolotu, gdzie się schować lub położyć. W żadnym wypadku nie wolno jechać dalej furmanką. Z lasu wyjechaliśmy na drogę obsadzoną drzewami owocowymi, prze-ważnie czereśniami, wiśniami i jabłonkami. Zbliżaliśmy się do wysokiej, samotnie rosnącej sosny o rozłożystych, gęstych konarach, gdy usłyszeliśmy warkot samolotu. Wujek zmusił konia batem, aby przyspieszył i schowaliśmy się pod drzewem. Warkot samolotu nasilał się, a w nas potęgował się strach. Spojrzeliśmy w kierunku samolotu, zdawało się nam jakby leciał prosto na nas. To lot koszący - wyjaśnił nam wujek. Gdy zbliżał się do skraju lasu, żołnierze zaczęli do niego strzelać. Samolot przeleciał nad lasem i znikł z horyzontu. W niedługim czasie pojawił się ponownie, wzmoęła się strzelanina, spod skrzydła ukazał się dym, to znak, że został trafiony. Słychać było wiwaty żołnierzy, że udało im się zestrzelić maszynę wroga. W tym to czasie samolot wzbijał się w górę, coraz wyżej i wyżej. Naraz z samolotu ktoś wyskoczył na spadochronie i wolno zbliżał się do ziemi, a samolot lotem koszącym opadał w dół i znikł gdzieś za horyzon-tem. Gdy żołnierze wybiegli z ukrycia w kierunku spadochroniarza, my wyruszyliśmy w dalszą drogę do Lipia.

Po latach będąc na spotkaniu uczestników walk 1939 roku, kapral w stanie spoczynku Stanisław Piotrowski wspominał: „Nie wszyscy pamiętają, że w lesie Głogowskim odpoczywające różne formacje wojskowe 3 września zestrzeliły latający nad lasem zwiadowczy, niemiecki samolot. Lotników dwóch wzięli do niewoli. Radość była ogromna. To działo się pod Kutnem. Po odpoczynku wojsko opuściło las w obawie przed bombardowaniem i zbliżającym się nieprzyjacielem” (15.10.1988 r.).

Gmina Strzelce

PRYZÓRZ

Dobra ziemskie w powiecie i obwodzie gostyńnińskim, parafia Trębki. Od 1867 roku w gminie Sójki, powiat kutnowski.

Właściele

Leopold Piotr Ignacy Cielecki nabył je, łącznie z Trębkami, od Emiliana Kleniewskiego w 1837 roku za 464 tysięcy złotych. Z kolei Mateusz Ciechowski kupił ten majątek za 140 tysięcy złotych w 1843 roku. Kon-trakt uchylono, rozpoczęły się procesy o niedotrzymanie warunków umowy. Julia Maria von Treskow, z domu Jouannie, nabyła w 1850 roku Przyzórz za pośrednictwem komisarza dóbr strzeleckich Stegemana. Odtąd do 1925 roku Przyzórz należał do rodziny Treskowów. Przejął je Państwowy Bank Rolny w latach 1925-1927 i rozparcelował. 516 hektarów kupiło 69 rol-ników, biorąc na jej kupno 432 tysięcy złotych kredytu. Gospodarstwa były różnej wielkości, np. Adam Frontczak miał 13 hektarów, Józef Rokoszewski 12, Feliks Stepniak 19, Władysław Jagiełło 9,7, Stanisław Olejnik 6 hektarów.

Majątek

Na rzecz uwłaszczonych włościan wydzielono 52,5 morgi, za zrzeczenie się służebności włościanie otrzymali 13,5 morgi. W folwarku pozostało 547 dziesiątyn (około 1.080 mórg). Majątek był zadłużony, stąd ciągle wydzierzawiano go. W 1837 roku dzierżawił Franciszek Głuchowski za opłatą 8.000 złotych rocznie. Dopiero Treskowowie zaprowadzili racjo-nalną gospodarkę rolną.

Henryk Lesiak, Wieś i dwór w powiecie kutnowskim.

Część II, For Press, Kutno 2003

Jadąc rozglądałem się po nieznanej okolicy,wszstko mnie ciekawiło, cieszyłem się z zestrzelonego samolotu w dodatku, że byłem tego wyczynu świadkiem. Nawet nie zauważyłem, że droga, którą jedziemy jest żwiro-wata, bez większych wybojów, a zarazem rosnące drzewa owocowe mają dużo gałęzi, to i mogą rodić dużo owoców - pomyślałem. Na jabłonkach nie było ani jednego jabłka. Szkoda, można by spróbować czy są dobre. To znów w myślach zastanawiałem się - gdzie ten zestrzelony samolot bez pilota mógł spaść? Czy byli w nim jeszcze jacyś ludzie? Jakie to jest uczucie gdy się leci na spadochronie? Takie i podobne myśli zajęły mi głowę.

- Zbliżamy się do celu - powiedział wujek. W obawie przed samolotami jechaliśmy bez odpoczynku, aby szybciej być na miejscu. Bez żadnych dodatkowych niespodzianek dojechalśmy wreszcie do celu. Druga babcia - matka mojej mamy, serdecznie się ucieszyła, widząc nas całych i zdro-wych, zwłaszcza że moja mama była brzemienna, jak niektórzy mówili „na ostatnich nogach”, ale się trzymała. Były uściski, serdeczne pocałunki, łzy radości w tym niepewnym czasie, a tak radosnym dla rodziny. Po tym serdecznym powiataniu, babcia przemówiła: A ludzie takie niestworzone rzeczy tu opowiadali, co to w mieście Niemcy będą robiły Polakom, zwłaszcza z kobietami. Aż strach było myśleć..Po wioskach krążyły prze-różne wieści - rozwodziła się babcia - że Niemcy mordują ludność cywilną, nie oszczędzając kobiet i dzieci. Mówiła o zasłyszanych potwornych rzeczach jak Niemcy znęcają się nad Polakami. A ... może ludzie opowiadają zmyśłone bzdury... Ale dobrze, że już jesteśmy razem. Bogu dziękujmy za opiekę i módlmy się o nią. Tak więc 3 września 1939 r. rozpoczęliśmy życie na wsi Lipie.

Po odpoczynku i posiłku, który babcia przygotowała, wyszedłem z domu w celu poznania wioski, majątku Jaśnie Pana i jej otoczenia. Jako ciekawe życia i wszędobylskie dziecko nawiązałem kontakt z równymi wiekiem i starszymi chłopcami, którzy ciekawi byli co słychać w mieście i czy widziałem Niemców. Jak oni wyglądają? Jakim językiem gadają? Zada-wali pytań wiele innych, na które nie umiałem im dać odpowiedzi, bo sam nie wiedziałem. O strąconym samolocie nie wspomniałem, pamiętając słowa żołnierza, by nikomu nie mówić co widziałem w lesie. Szybko jednak nawiązaliśmy wspólny język. Zaczęli oprowadzać mnie po majątku, objaśniając co gdzie się znajduję. A więc przez wieś Lipie prowadziła od Suchodębia do Imielna żwirowata, ubita droga obsadzona jesionami. Pole od drogi odgradzały dość głębokie rowy melioracyjne. W wiosce po obu jej stronach stały dwa budynki zwane przez miejscową ludność „kosza-rami”, po prawej stronie znajdował się czerwony budynek z przybrudzonej cegły, a po lewej biały (obrzutyony zaprawą) może dlatego, że sąsiadował z budynkiem, w którym mieszkał zarządca. Dowiedziałem się, że w wiosce mieszka aż dwadzieścia rodzin, które pracują w majątku.

Z dworu wchodziło się do niedużej sieni, a z niej do dwuizbowego pomieszczenia (kuchnia, pokój). Zdarzało się, że w niektórych izbach zamiast podłogi było klepisko (ubita, gliniasta ziemia). Sień była prze-grodzona i stanowiła podręczną spiżarnię dla gospodyń. Niektórzy miesz-kańcy trzymali nad spiżarnią w klatkach kury znoszące jajka. Przy budynkach od strony drogi każda rodzina miała nieduży kwiatowy ogródek, odgradzony od drogi chruścianym płotem - ładnie to wyglądało z drogi. Wśród różnokolorowych kwiatów, dominowały peonie, rosły tam także warzywa. Drogę od zabudowań odgradzał głęboki rów, przez który do każdego ogródka zbudowany był drewniany mostek. Po drugiej stronie koszarowych budynków, w odległości około dwudziestu metrów stały komórki z czerwonej cegły, w których mieszkańcy trzymali w zależności od potrzeb: opał, króliki, kury, gołębie i drobiazgi potrzebne w domu. Natomiast za komórkami i z boku niektóre rodziny miały zbudowany tzw. „sklep”, do połowy zagłębiony w ziemi, a na wierzchu obłożony słomą i przyciśnięta ziemią. W takim sklepie przetrzymywali plony okopowe, zwłaszcza ziemniaki oraz bańki z mlekiem. W jednym z takich sklepów za darmo zostałem poczęstowany mlekiem, z którego już śmietana odłą-czyła się. Była to specjalna bańka do oddzielania śmietany od mleka. Najważniejszym jednak obiektem we wsi była piekarnia do wypieku chleba z dwoma piecami, opalanymi drewnem, zwłaszcza chrustem z dodatkiem grubszego drewna. Jak mi objaśniali chłopcy z wioski duże, okragłe bochenki po upieczeniu starczały domownikom na dłuższy czas, a co naj-ważniejsze - były ciągle świeże i bardzo smaczne. Dowiedziałem się też, że w czasie wypieku chleba, były dla nich wypiekane kartoflane placki na liściach z chrzanu. Zachwalali je, że były bardzo smaczne, w dodatku gdy spieczony liść wtopił się w ciasto. Tak wspaniale ten wypiek zachwalali, że w gardle pojawiła się ślinka.

(c.d.n.)

Z HISTORII ŻDK

• 55 lat temu mieszkańcy Żychlina po raz pierwszy bawili się w nowo wybudowanym Zakładowym Domu Kultury Zakładów Wytwórczych Maszyn Elektrycznych i Transformatorów imienia Wilhelma Piecka.

• Pierwszym kierownikiem był Zygmunt Strzałkowski, kolejnymi byli: Laura Olszewska, Jan Petera, Jerzy Holweg, Jadwiga Mel-cher, Zbigniew Tarka. Dyrektorami byli też: Teresa Ziółkowska, Magdalena Kaczmarek, a aktualnie jest Magdalena Modrzejewska-Rzeźnicka.

• Późniejsze nazwy to: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji, a aktualnie - Żychliński Dom Kultury.

• Działyły tutaj zespoły muzyczne: „Drgające struny”, „Delfiny”, „Biedroneczki”, „Urszulki”, zespół wokalny Wojciecha Kowal-czyka „Fatum”, kapela „Dobrzeliniacy”.

• Funkcjonowały również: ognisko muzyczne, orkiestra dęta, zespół pieśni i tańca, kabaret „Sowa”, zespół „Melodia”. Są także kluby: „Pogodna Jesień” i „Radość”.

• Od 2011 r. istnieje również Uniwersytet Trzeciego Wieku.

• Obecnie w ŻDK działa 10 sekcji.

(opracowano na podstawie informacji z Internetu)

POWIATOWE ŻYCIE KUTNA • NR 17/535 • 8 WRZEŚNIA 2020 R.

11

WSZYSTKIE NASZE CIEMNE SPRAWY

Nietrzeźwość

Zarzuty, zakaz prowadzenia pojazdów, wysokie kary finansowe oraz liczne apele niestety nie odstraszały nietrzeźwych kierowców od wsiadania za kierownicę swych pojazdów. W miniony weekend z dróg naszego powiatu wyeliminowano aż 6 nietrzeźwych kierujących. Rekordzistką okazała się kobieta – miała ponad 3,5 promila alkoholu w organizmie. Do jej ujęcia przyczynił się mieszkaniec naszego powiatu.

Każdego dnia policjanci z kutnowskiej komendy dbając o bezpieczeństwo na drogach prowadzą intensywne kontrole kierowców, wyłączając z ruchu tych, którzy za nic mają obowiązujące przepisy, a tym samym zdrowie, a czasami życie swoje i innych osób. Podczas minionego weekendu policjanci z terenu powiatu kutnowskiego wyeliminowali sześciu nietrzeźwych kierujących. Rekordzistką okazała się 30-letnia kobieta, która miała ponad 3,5 promila alkoholu w organizmie. W tym przypadku to właściwa i godna naśladowania postawa mieszkańca naszego powiatu przyczyniła się do zatrzymania kobiety. Do zdarzenia doszło 23.08.2020 roku ok godz. 18:39. Mężczyzna jadąc DK-92 w okolicach miejscowości Iwiczna zauważył na drodze pojazd Opel Vectra, który poruszał się tzw: „zygzakiem”. Za kierownicą siedziała kobieta, która nie panowała nad pojazdem i często wjeżdżała na przeciwny pas ruchu. Mężczyzna wyprzedził kobietę i obserwując ją cały czas w lusterku poprosił żonę, aby zadzwoniła na policję, mając podejrzenie, że kierowca jest pod wpływem alkoholu. W międzyczasie kobieta skręciła na jedną ze stacji paliw. Mężczyzna udał się za nią. Kiedy pojazd zatrzymał się, podszedł do niej i wyciągnął ze stacyjki kluczyki, uniemożliwiając tym samym dalszą jazdę. Po chwili na miejsce przybyli policjanci, którzy przebadali na trzeźwość kobietę i okazało się że 30-latką miała ponad 3,5 promila alkoholu w organizmie.

Policjanci apelują!

Nie bądźmy obojętni! Reagujmy, gdy widzimy, że ktoś pod wpływem alkoholu zamierza wsiąść za kierownicę, informujmy policjantów, gdy widzimy podejrzaną jazdę kierowcy. Wspólnie zadbajmy o bezpieczeństwo na drogach naszego powiatu! Pijani kierowcy to realne zagrożenie na drogach. Są sprawcami wielu kolizji i wypadków, w tym również tych tragicznych w skutkach.

Bezpieczeństwo uczniów

Kutnowscy policjanci myślą o bezpieczeństwie uczniów, którzy wrócili do szkolnych ławek. Mundurowi z Wydziału Ruchu Drogowego, dokonali już bowiem kontroli stanu oznakowania oraz infrastruktury

drogowej znajdującej się w rejonach szkół oraz dróg do nich prowadzących. Zanim zabrzmiął pierwszy dzwonek po wakacjach, sporo pracy mieli policjanci. Funkcjonariusze sprawdzają, czy oznakowanie jest widoczne oraz czytelne, zarówno dla pieszych i kierujących. Kontrolują prawidłowość ustawienia i stan znaków pionowych oraz poziomych, a także urządzeń ostrzegawczo-zabezpieczających. Brak barier ochronnych i znaków drogowych, niesprawa sygnalizacja świetlna oraz inne stwierdzone nieprawidłowości policjanci skierują do zarządców dróg, tak aby uzupełnić nieprawidłowości i dokonać koniecznych napraw. Kutnowscy policjanci po przeprowadzonej kontroli stwierdzili dwa uchybienia związane brakiem odpowiedniego oznakowania.

Kolejne działania polegać będą na patrolowaniu rejonów placówek edukacyjnych oraz przejść dla pieszych. Bezpieczeństwo uczniów to priorytet. Zadbajmy wspólnie, aby droga do szkoły była bezpieczna.

Tragedia pod Kutnem

Kutnowscy policjanci, pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Łęczycy, wyjaśniają okoliczności i przyczyny tragicznego wypadku, do którego doszło 31 sierpnia 2020 roku na drodze krajowej nr 92 w miejscowości Pomarzany. W wyniku zderzenia samochodu osobowego z ciężarówką zginęły dwie osoby.

31 sierpnia 2020 roku ok. godz. 7:30 dyżurny KPP Kutno otrzymał zgłoszenie o zdarzeniu drogowym na DK 92 w miejscowości Pomarzany. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierująca samochodem osobowym mercedes 19-letnia kobieta, z niewiadomych na chwilę obecną przyczyn, zjechała na przeciwny pas ruchu i zderzyła się czołowo z jadącym prawidłowo tirem Scania z naczepą kierowany przez 48-letniego mężczyznę. Mercedesem podróżowały dwie osoby dorosłe oraz dziecko. W wyniku odniesionych obrażeń na miejscu zmarła 19-letnia kierująca oraz 21-letni pasażer. 10-letni chłopiec został przewieziony Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym do szpitala w Łodzi. Ze względu na działania ratownicze, droga krajowa nr 92 była nieprzejezdna przez kilka godzin. Policjanci zorganizowali objazdy. Okoliczności tego wypadku pod nadzorem prokuratora wyjaśniają kutnowscy policjanci.

Apelujemy i przypominamy! Niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze wciąż pozostaje jedną z głównych przyczyn tragedii. Należy jeździć ostrożnie, dostosowując prędkość do własnych umiejętności, pogody, natężenia ruchu oraz stanu nawierzchni. Przypominamy wszystkim, że bezpieczeństwo na drogach zależy od nas samych – od decyzji, które podejmujemy.

KUTNOWSKIE STOWARZYSZENIA SPORTOWE

Uczniowski Klub Sportowy „IPPON” MDK Kutno już ponad 32 lata ma stałe miejsce na sportowej mapie naszego miasta. Od samego początku zajęcia w tym prężnym Klubie prowadzą ambitni trenerzy - Maciej Kisieliński i Jacek Wasiak. Stowarzyszenie zrzesza dzieci i młodzież z miasta Kutna i całej Ziemi Kutnowskiej.



W ciągu 30 lat, swojej aktywnej działalności, zawodnicy UKS-u (obojsza płci) wywalczyli 21 medali mistrzostw Polski w grupach wiekowych młodzików, kadetów i juniorów. Ponadto judocy „Ipponu” MDK Kutno ponad 40 razy stawali na podium Pucharu Polski i Otwartego Międzynarodowego Pucharu Polski. Oprócz prestiżowych sukcesów na arenach krajowych odnosili też zwycięstwa w takich europejskich miastach jak: Berlin, Erfurt, Turyn, Sztokholm, Praga. Część wychowanków Klubu – po ukończeniu szkoły średniej - kontynuowało karierę sportową w takich klubach jak: AZS AWF Warszawa (Robert Maciak, Sebastian Aulich), WKS Śląsk Wrocław (Zbigniew Żak, Seweryn Wiktorek), AZS Olsztyn (Aleksandra Woźniak), Gwardia Łódź (Martyna Kaźmierczak). Wszyscy wyżej wymienieni byli również regularnie powoływani do kadry narodowej kadetów i juniorów. Największym sukcesem było wywalczenie przez Seweryna Wiktorka brązowego medalu w Pucharze Europy kadetów w Szczyrku w roku 2009, gdzie jako jedyny z Polaków stanął na podium tej imprezy. Uczniowski Klub Sportowy „Ippon” MDK Kutno, każdego roku w maju, organizuje Otwarte Mistrzostwa Kutna w Judo, które od dwunastu lat honorowym patronatem objął prezydent Miasta Kutna Zbigniew Burzyński.



Ta impreza o charakterze ogólnopolskim i która odbywa się dzięki wsparciu finansowemu, i pomocy organizacyjnej Urzędu Miasta Kutna cieszy się coraz większą popularnością w środowisku judo w różnych regionach naszego Kraju. Treningi UKS „IPPON” MDK odbywają się w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 6 imienia Marii Skłodowskiej Curie w Kutnie przy ulicy Łąkoszyńskiej. Tu prowadzone są zapisy dziewczynek i chłopców w wieku od 6 do 8 lat. Osoby zainteresowane tą piękną i widowiskową dyscypliną sportu serdecznie Klub „Ippon” MDK zaprasza.

Jerzy Michał Papiewski



OGŁOSZENIA DROBNE

Wynajmę mieszkanie w centrum Gostynina 70 m², wysoki standard (można zaadaptować na sklep, gabinet lekarski, kancelarię). Tel. 602-528-813

Sprzedam dom pow. użyt. 80 m², pow. działki 1600 m². Kolonia Pobórz k/Oporowa. Budynek gosp. Tel. 721-267-619

Sprzedam działkę 380 m². Tel. 505-870-487

Sprzedam teren o pow. 7 ha, położony wśród lasów nad rzeką Skrwa Lewa w okolicach Gostynina Tel. 782-577-180

Posiadam do wynajęcia budynek biurowo-magazynowy o pow. 151 m² przy ul. Północnej 51. Tel. 605-072-824

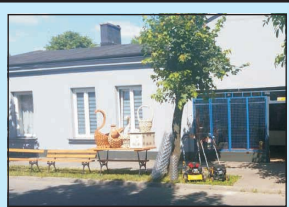
Wynajmę lokal na działalność handlowo-usługową przy ul. Królewskiej. Tel. 519-762-235

Posiadam lokal do wynajęcia, Kutno ul. Królewska. Tel. 883-922-764

Wynajmę domek 60 m² dla przedstawiciela firmy (wszystkie media). Tel. 609-534-752

Wydzierżawię kort tenisowy w Kutnie. Tel. 602-528-813

Sprzedam tanio wannę z hydromasażem. Tel. 519-762-235



Wynajmę pod działalność lokal 50 m² (2 pomieszczenia + socjalne). Można lokal zaadaptować pod mieszkanie (po wcześniejszym ustaleniu z właścicielem). Kutno, ul. Jagiellońskiej 9 (blisko do stacji PKP i centrum). Tel. 605-991-655

KRYCIE PAPA

zgrzewalną, malowanie farbą, smarowanie dachów
781-310-433

Wynajmę gabinetu lekarskiego w Kutnie przy ul. M.C. Skłodowskiej 46. Tel. 510-991-497

Wentylacja - doradztwo, certyfikaty energetyczne. Tel. 507-072-007

Sprzedam tanio kamień - piaskowiec na elewację budynków. Tel. 519-762-235

Sprzedam przyrząd do ćwiczeń GymForm, stare łóżko (stelaż). Tel. 607-38-65-49

Sprzedam gospodarstwo 5 ha w Witowie wraz z budynkami, działkę budowlaną 0,5 ha w Podczachach (dostęp do prądu i wody), kultywator i brony piątki (stan dobry), kabel do siły, całownik. Tel. 783-436-872

Sprzedam działki budowlane od 1000 m² do 1450 m² (odgaleźnienie od ul. Żniwnej), kanalizacja i woda w granicach działek. Tel. 601-760-860

Sprzedam garaż murowany w ciągu garaży - Warszawskie Przedmieście (koło myjni samochodowej), cena 36.900 zł. Tel. 504-671-345

Sprzedam lub wynajmę kiosk nr 1 na placu handlowym „Manhattan” przy ulicy Podrzecznej. Tel. 694-422-508

Sprzedam 2 ha w Leszczynku. Tel. 605-830-684

Odstąpię podwójny plac na cmentarzu - dobra lokalizacja. Tel. 607-296-022

Odstąpię miejsce na cmentarzu Parafialnym w Kutnie. Tel. 692-940-348

Sprzedam dom może być z ziemią 6,8 ha w Dąbrowicach. Tel. 518-629-561

Sprzedam dom jednorodzinny 120 m² wraz z ziemią 1,8 ha przy trasie A2 w miejscowości Azory k/Kutna. Tel. 782-757-931

Sprzedam nieruchomość 0,68 ha z budynkiem 145 m². Tel. 721-608-267

Sprzedam działki budowlane 1100 m² i 1123 m² w Nowej Wsi k/Kutna. Tel. 605-538-934

Sprzedam działkę 240 m² „Złota Róża” z domkiem Tel. 24 254-29-62

Sprzedam działkę budowlaną 1098 m². Kutno Jesienna. Tel. 692-090-034

Sprzedam działkę 2000 m² z domem podpiwniczonym o pow. 120 m² plus budynki gospodarcze. Okolice parku Wiosny Ludów, ul. Krzywa. Tel. 515-122-731

Sprzedam działkę budowlaną 2300 m² lub mniejsze przy ul. Kopnickiej. Tel. 660-794-274

Sprzedam dom, działka 3200 m² w Wierzbii lub zamienię na bloki. Tel. 533-889-309

Sprzedam tanio małe działki rolne poza Kutnem lub zamienię na maszynę małe. Tel. 603-036-582

Sprzedam działkę w ROD „Wzgórze”, ul. Graniczna. Tel. 24 253-37-45

Sprzedam ziemię 2,18 ha, działki budowlane i groch paszowy. Tel. 691-507-568

Sprzedam pole uprawne 4,08 ha w Gołębiewie Starym. Tel. 783-941-932

Sprzedam działkę 380 m². Ogrodzona z altaną (prąd i woda). ROD Kutno-Azory. Tel. 506-950-717

Sprzedam posiadłość 1 ha w Kutnie. Tel. 510-441-170, 607-088-950

Sprzedam używany piec olejowy Buderus Logano GM5 ze zbiornikiem 1600 l. Tel. 507-707-409

Przetaczanie tarcz i bębnow hamulcowych. Tel. 604-140-241

Sprzedam działkę nr 87 na ROD przy ul. Objazdowej w Kutnie. Tel. 889-836-546

Sprzedam dom przy ul. Batorego. Tel. 661-456-424

Starszy emeryt odda umeblowany pokój za prace domowe, okolice Lubienia Kuj. Tel. 669-697-397

Sprzedam 1 ha ziemi w Krzesinówku Nowym. Tel. 608-374-025

Sprzedam piec na paliwo stałe 15 kW „Zębiec” (2018). Tel. 506-578-494

Sprzedam mieszkanie 58,3 m², II p. (3 pok., duży balkon), 1 Maja, stan bdb. Tel. 609-348-883

Wynajmę mieszkanie, kawalerka umeblowana. Tel. 600-408-169

Zamienię mieszkanie TBS 30 m² (p+k) na większe, może być zadłużone. Tel. 507-348-648

Sprzedam drzwi z bloku 3 szt., balkonik do rehabilitacji, ambonę do nauki chodzenia. Tel. 667-855-257

Sprzedam wialnię przerobioną na prąd. Stan bardzo dobry. Tel. 536-599-047

Oddam żużel. Tel. 500-042-352

Sprzedam Audi A4, 2008 r., diesel 2.0, biały, stan b. dobry. Cena wstępna 24 tys. Tel. 507-054-575

Sprzedam silnik VW Passat 1,9D. Tel. 504-350-510

Sprzedam gospodarstwo w gminie Oporów 4,1 ha. Tel. 692-103-848

Sprzedam elektryczną platformę zrobioną z wozu oraz beczkowóz 2000 l. Tel. 692-103-848

Sprzedam działki budowlane przy ul. Raszewskiej (od 800 m²). Tel. 608-374-025

Sprzedam Opla Zafirę 1,9 diesel, 199 KM z 2006 r., 7 -osob. Tel. 508-193-744

Sprzedam komodę dużą, dąb, mat. Tel. 607-386-516

Sprzedam mieszkanie 58 m², I p. os. Tarnowskiego. Tel. 604-938-523

Sprzedam pomieszczenie mieszkalne, magazynowe, garaż. Trasa Piatek - Kutno (Młogoszyn 36). Tel. 780-113-284

Sprzedam tanio materac magnetyczny, rehabilitacyjny z certyfikatem. Tel. 604-254-132

NAGROBKI
Najtaniej w Kutnie
GRANIT, LASTRIKO
Ceny już od 2.000 zł
606-590-643
530-810-740

Szybownictwo

MAESTRO ŁUKASZ WÓJCIK



(ciąg dalszy ze strony 1)

Łukasz dobrym i równym lataniem pokonał 28 pilotów. Zawody odbywały się na lotnisku w Lesznie Wielkopolskim. Towarzyszyła im zmienna pogoda, która szczególnie w ostatni dzień przysporzyła pilotom wielu trudności w osiągnięciu dobrego rezultatu. Ostatecznie rozegrano 5 konkurencji o długości od 250 do 430 km.



*„Dziękuję wszystkim latającym, organizatorom i gratuluje po-
stałym zwycięzcom, Tomaszowi Dulowi, który zajął drugie miejsce
oraz Januszowi Centce, który zdobył brązowy medal. Dla mnie to
trzecie zwycięstwo w Mistrzostwach Polski w klasie Otwartej, drugie
z rzędu. Dziękuję fabryce szybowców Schempp-Hirth i jej właście-
cielowi Tilo Holighausowi za użyczenie szybowca Ventus-3 oraz
moim najbliższymi i mecenasom sportowym, za to, że mnie wspie-
rają i mi ufają - firmie Polfarmex S.A., Miasto Kutno, Klinika
Kolasiński, Curcuma - Agencja Reklamowa i WW Reklama. Szkoda
tylko, że ten krótki sezon lotniczy już się kończy, ale takie zakoń-
czenie daje dużo nadziei na sukcesy w kolejnym, który rozpocznie
się już na wiosnę - podsumowuje Łukasz, którego managerem jest
żona Liliana Urbańczyk-Wójcik.*

Boks

SUKCESY W OPOCZNIE

W tym pięknym mieście, słynnym z folkloru i ceramiki, odbyły się w miejscowej hali sportowej mistrzostwa Okręgowego Związku Bokser-
skiego w Łodzi. Wśród 60 zawodników z: Radomska, Łodzi, Bełchatowa,
Opoczna, Sulejowa, biorących udział w tej prestiżowej imprezie, byli
kutnianie: Kacper Podolski, Jakub Rutkowski oraz Dawid Dymkiewicz
i Krystian Rossa. Reprezentowali oni z powodzeniem Kutnowskie
Stowarzyszenie Bokserskie „Stal”, którego trenerami są - ciesząc się uzna-
niem nie tylko w regionie łódzkim - doświadczeni **Vardan Arakelyan**
i **Jerzy Karolewski**, a prezesem Klubu jest **Adam Grzelak**.



Zawody w Opocznie stały na wysokim poziomie. Ich spikerem był ceniony
na Starym Kontynencie sędzia międzynarodowy **Mirosław Brózio** (na
zdjęciu pierwszy z prawej). Rozegrano 11 kategorii wagowych i wieko-
wych. Najlepiej zaprezentował się z ekipy bokserów grodu nad Ochnią
Dawid Dymkiewicz (senior, 81 kg), który po najładniejszej walce w tur-
nieju wypunktował 3:0 Dominika Tomczyńskiego z „Włókiennika” Łódź.
Pozostali, młodzi adepci szermierki na pięści z Miasta Róż, wywalczyli
srebrne medale. **Kacper Podolski** (13 lat) w kategorii 52 młodzieżowiec
nieznacznie uległ Robertowi Zubie z KS Opoczno, a **Kuba Rutkowski**
(15 lat) w kategorii kadet 60 niejednogłośnie przegrał z reprezentantem
MUKS Widzew Łódź Maksymilianem Szwedem. Sędzią głównym mistr-
zostw OZB w Opocznie był Sławomir Milczarek. Kutnowskim trenerom
i zawodnikom „PŻK” gratuluje i życzy dalszych sukcesów i ... zdrowia.

Piłka nożna

BRAWO KS II

Szósta kolejka mistrzostw łódzkiej klasy okręgowej pozostanie na długo w pamięci zespołowi rezerw KS Kutno. Podopieczni tren-
nera Marcina Szytygiela i jego asystenta Mariusza Jakubowskiego
odnieśli na własnym boisku (bocznym) przekonującą wygraną
nad niepokonanym do tej pory teamem GLKS Ksawerów, w któ-
rym „pierwsze skrzypce” odgrywa Tomasz Ostalczyk, ekspiłkarz
ŁKS Łódź, Stali Mielec, Floty Świnoujście (12 meczów w ekstra-
klasie). O meczu mówi „PŻK” kierownik rezerw kutnowskiej
jedenastki Artur Motylewski: „Bardzo się wszyscy cieszymy
i z wyniku, i z gry. Odnieśliśmy zasłużone zwycięstwo nad drużyną,
która ma wielkie aspiracje na awans do IV ligi łódzkiej”.

KS II Kutno - GKS Ksawerów 4:1 (1:1)

Gole: 0:1 - Kacper Stańczyk (14), 1:1 - Damian Szczepański (44),
2:1 - Ernest Ławniczak (58), 3:1 - Szczepański (68), 4:1 - Damian
Kozanecki (77, karny).

KS II: Michał Marciniak, Piotr Domański, Igor Sobczak, Mateusz
Matysiak, Sebastian Szczytniewski, Damian Kozanecki, Dymitr
Pietrow, Adrian Krzymieniewski, Mateusz Motylewski, Damian
Szczepański, Łukasz Dynel. Na zmiany wchodził: Bartosz Sze-
lag (bramkarz), Krystian Górczyński, Ernest Ławniczak, Michał
Wietrzyk.

SPRAWIEDLIWY REMIS

Mecz czwartej kolejki mistrzostw trzeciej ligi łódzko-mazowiecko-
warmińsko-mazursko-podlaskiej wywołał duże zainteresowanie
wśród miłośników futbolu. Nic dziwnego, kutnianie są na piłkar-
skiej fali i grają dobrze. Do Miasta Róż przyjechała drużyna RKS
Radomsko, która w swojej historii ma udział nawet w rozgryw-
kach I ligi (ekstraklasy wtedy jeszcze nie było), a w obecnym skła-
dzie ma piłkarza (swojego wychowanka) Cezarego Stefańczyka
- ostatnio „Wisła” Płock - legitymującego się występami w pol-
skiej ekstraklasie w 126 spotkaniach! Derby regionu łódzkiego
w tej klasie rozgrywkowej były transmitowane przez PR Łódź
i TVP3 Łódź. Mecz był szybki, a akcje zmieniały się jak w przy-
słowiowym kalejdoskopie. Dużo było strzałów na bramki, tylko
że w rzeczywistości niecelnych. Sytuacji na gole nie brakowało.
Zawodziła jednak skuteczność i brak... szczęścia. I to z obu stron.
Już w pierwszej minucie goście (trener Dominik Bednarczyk)
oddali strzał w słupek (Konrad Niedzielski). Kutnianie atakowali
z kontry. W 39 i 40 minucie mieli znakomite sytuacje, ale nie
popisali się Adrian Kralkowski i Adrian Marcioch. Początek drugiej
odsony należał do drużyny z Radomska. Potem gra się wyrównała.
Gospodarze grali ambitnie i dążyli do strzelenia zwycięskiej bramki.
Jednak seryjnie pudłowali, a i bramkarz Krystian Krupa dobrze
spisywał się na swoim posterunku. To samo można powiedzieć
o golkiperze „Kutna” Michale Sokołowiczu. W 73 minucie piłkarz
RKS-u Patryk Woźniak winien zdobyć dla swojego zespołu gola,
ale tego na szczęście nie dokonał! W 88 minucie Adrian Klepacz
z RKS-u otrzymał drugą żółtą kartkę i w konsekwencji czerwoną.
Mimo że mecz zakończył się bezbramkowo był interesujący i mógł
się podobać. Wśród licznych kibiców był m.in. szef „Siódmego
Nieba” w Nowych Sójkach - **Mirosław Ziętek**, który powiedział
„PŻK”: „Co prawda nie za bardzo fascynuje mnie futbol, ale
jestem pod ogromnym wrażeniem wspaniałej atmosfery panującej
wśród fanów piłki nożnej i ambitnej gry naszych, bo oni w ten
sposób znakomicie promują miasto Kutno w naszym kraju”.
Natomiast **Andrzej Zielonka**, uznany działacz społeczny na Ziemi
Kutnowskiej i były dyrektor sportowy II-ligowej kiedyś „Pome-
zani” Malbork tak ocenił mecz: „Spotkanie dobre, wyrównane
i zacięte. Lubię chodzić zresztą na mecze kutnowskich trzecioli-
gowców, bo jestem zawsze świadkiem dobrego widowiska futbo-
lowego”. Nic dodać, nic ująć!

KS Kutno - RKS Radomsko 0:0

„Kutno”: Michał Sokołowicz, Maciej Kowalczyk, Kamil Rokosz,
Kamil Sadziński, Tomasz Dąbrowski (60 Marcin Kacela), Bartosz
Bujalski (60 Łukasz Dynel), Kamil Wielgus, Mateusz Ostrowski,
Adrian Kralkowski, Adrian Marcioch (75 Damian Szczepański),
Piotr Kasperkiewicz.

**W dalszym ciągu team KS Kutno (trenerzy: Dominik Tomczak,
Paweł Klekowiński, Jacek Walczak, Bartosz Janiak) jest
jeszcze niepokonany. Tak trzymać!**

NIESTETY ... PORAŻKI!

Jagiellonia II Białystok - KS Kutno 1:0 (1:0)

Pierwsza przegrana. Mecz był nawet do wygrania. Brak skutecz-
ności. Kutnianie mieli trzy strzały w słupek! Gola dla gospodarzy
zdołał zawodnik z ekstraklasy Maciej Mas (40).

Włóknierz Pabianice - KS II Kutno 2:0 (1:0)

W dalszym ciągu lider V ligi niepokonany.

Najbliższe mecze (u nas):

12.09, godz. 16:00 KS Kutno - Lechia Tomaszów Mazowiecki

12.09, godz. 13:00 KS II Kutno - Start Brzeziny

Lekkoatletyka

MISTRZYNI JULIA TULIŃSKA

Lekkoatleci Uczniowskiego Klubu Sportowego „Dziewiątka”
w Kutnie startowali w Aleksandrowie Łódzkim: w sobotę (22.08)
w 12 Otwartych Mistrzostwach Aleksandrowa Młodzików U 16
(rocznik 2006-05) i w niedzielę (23.08) w 12 Otwartych Mistrzo-
stwach Aleksandrowa Łódzkiego i 1 Memoriale Andrzeja Gra-
barczyka.



Relację z tych zawodów zaczniemy od niedzielnych występów,
w ramach których rozegrano Mistrzostwa Województwa Łódz-
kiego w Pięcioboju Młodzików U 16. W konkurencji tej wystar-
towała kutnowska młodziczka **Julia Tulińska**. Był to bardzo udany
debiut naszej zawodniczki w wielobojach, ponieważ zdobyła tytuł
mistrzowski i wygrała cztery z pięciu konkurencji. Julka uzyskała
także doskonały wynik 2563 punkty, który klasyfikuje ją w pierw-
szej dziesiątce w kraju i zapewnia prawo startu w Wielobojowych
Mistrzostwach Polski Młodzików U 16. Wyniki uzyskane przez
naszą zawodniczkę w poszczególnych konkurencjach: 80 m ppł.
- 13,09 (698 pkt.), skok wzwyż - 133 cm (439 pkt.), pchnięcie
kulą (3 kg) - 9,88 m (522 pkt.), skok w dal - 4,62 m (459 pkt.),
bieg na 600 m - 1.54,53 min (445 pkt.). Dzień wcześniej Julka
zwyyczyła w biegu na 80 m ppł. z czasem 12,89 s i wynikiem
9,98 m ustanowiła rekord życiowy w pchnięciu kulą.

- *Bardzo udany weekend naszej zawodniczki. Tytuł mistrzyni
województwa w wieloboju zdobyty w cuglach, a przed nami jeszcze
dwie okazje w Łodzi, aby powalczyć o następne medale w biegach
płotkarskich, na 80 m i 200 m w ramach Indywidualnych
Mistrzostw Województwa U 16. Cieszy także wysoki wynik punk-
towy w pięcioboju i rezerwy, które drzemą w Julce, zwłaszcza
w konkurencjach skocznościowych. Do wielobojowych mistrzostw
kraju w Łodzi pozostał nam jeszcze miesiąc, podczas którego
postaramy się doszlifować formę w poszczególnych konkurencjach*
- powiedział trener zawodniczki Jacek Kudła.

Podczas mistrzostw młodzików pozostali, kutnowscy zawodnicy
wywalczyli także kilka wysokich miejsc: Julia Karasiewicz (rocz-
nik 2008) wywalczyła pierwsze miejsce w konkursie skoku wzwyż
z wynikiem 135 cm. Julka biegła także na 100 m, uzyskując na
tym dystansie 14,57 s; Kacper Matusiak (młodzik) wynikiem 152 cm
zajął drugie miejsce w konkursie skoku wzwyż i czwarte w biegu
na 100 m w czasie nowego rekordu życiowego - 12,99 s; Agnieszka
Bryszewska (rocznik 2007) zdobyła trzecie miejsce w konkursie
skoku w dal, skacząc na odległość 4,69 m. Agnieszka startowała
także w biegu na 100 m, który ukończyła z czasem 14,46 s;
Daniel Pawłowski (rocznik 2007), który był tuż za podium w skoku
w dal - 4,74 m i w biegu na 100 m - 13,45 s; Patrycja Czarnecka
(młodziczka), która w biegu na 100 m wynikiem 14,83 s ustano-
wiła nowy rekord życiowy, a w biegu na 300 m uzyskała czas
50,99 s.

- *Kilka bardzo dobrych wyników w tej kategorii wiekowej, które
nabierają jeszcze większej wartości biorąc pod uwagę fakt, że
w większości uzyskali je zawodniczki i zawodnicy, którzy dopiero
w następnym roku wejdą do kategorii młodzika* - podsumował
występ swoich najmłodszych podopiecznych trener Jacek Kudła.
Startujący w następnym dniu starsi koledzy w/w młodzików także
uzyskali bardzo dobre wyniki: Igor Marciszewski (junior młod-
szy) - 16,07 s w biegu na 110 m ppł.; Kornel Grzelak (junior
młodszy) - 16,73 s w biegu na 110 m ppł.; Piotr Kowalski (mło-
dzieżowiec) - 6,12 m w skoku w dal.

- *Starsi zawodnicy szukają startów, aby zapewnić sobie uzyskanymi
rezultatami prawo startu w imprezach mistrzowskich: Piotr w Aka-
demickich Mistrzostwach Polski, Igor i Kornel w Ogólnopolskiej
Olimpiadzie Młodzieży. Rywalizacja o prawo startu w mistrzo-
stwach kraju jest bardzo zacięta i trzeba będzie jeszcze wykrzesać
z siebie dodatkowe zapasy energii* - powiedział trener „Dziewiątki”.

Kolumnę opracował Jerzy Michał Papiewski

Leszek Łopata specjalnie dla "PŻK"

ROWEREM DO...



(ciąg dalszy z nr 16/534)

Tam, gdzie gościliśmy, nasza obecność pielgrzymów wywoływała poruszenie i wiele emocji. Na wszystkich moich strojach cyklisty widnieje orzeł, najczęściej po lewej stronie, na sercu. Z tyłu na rowerze zawsze powiewa flaga biało-czerwona, co powodowało wzruszenie i w moim sercu, i ludzi, których mijaliśmy po drogach. Na tej wyprawie mieliśmy też specjalne logo, w którym znajdowały się m.in. muszla i rower. Niestety, od następnego dnia pogoda już znacznie pogorszyła się, był wiatr i zimno. Dotarliśmy do Rzepina, byliśmy 20 km od granicy, gdzie powitał nas grad ze śniegiem (w maju!). Nocleg dostaliśmy w miejscowym kościele. Rano było zimno i deszczowo, ale wsiedliśmy na rowery i wkrótce opuściliśmy naszą piękną Ojczyznę. Wjechaliśmy do Niemiec. Zaciskaliśmy zęby i parliśmy do przodu, bo taki los pielgrzyma: nie patrzy na pogodę ani na warunki, w jakich będzie spał. W naszym wypadku były to najczęściej namioty, czasem gościnne przytuliska u osób świeckich lub duchownych, a później schroniska na szlaku św. Jakuba. Od Niemiec aż do Lizbony jechaliśmy po górach, niektórych bardzo wysokich i stromych, często o nachyleniu 20%. Jazda w takich warunkach sprawiała, że co 2 dni musieliśmy zmieniać klocki hamulcowe w rowerach, a to wydatek 6€ na koło. Ale trzeba było, bez tego nasza podróż byłaby niemożliwa. Z przejazdu przez Niemcy najbardziej zapamiętałem miasto Kerpen, gdzie lał deszcz, było zimno, a nocleg dostaliśmy w klasztorze sióstr Karmelitanek. Jest to zakon zamknięty, a jednak siostry otworzyły dla pielgrzymów drzwi klasztoru i się nami zaopiekowały, dając nocleg, wyżywienie i nawet opierunek. W Berlinie nocowaliśmy w gmachu kościoła ewangelickiego. 23 maja wjechaliśmy do Belgii, którą pokonał w jeden dzień. Tutaj w miasteczku Ligre w kościele protestanckim dostaliśmy nocleg, wyżywienie w restauracji, a koszty pokrył pastor (!). 24 maja wjechaliśmy do Francji, niestety, wraz z dużym deszczem. W miasteczku Givet zapukaliśmy do magistratu i poprosiliśmy o pomoc w zorganizowaniu noclegu, a było za zimno na nocleg w namiocie. O dziwo, dostaliśmy nocleg w miejscowej ochronie. Podróż przez Francję bardzo źle wspominam: pozamykane kościoły, na ogół obojętni ludzie, zimno, deszcze. W miejscowości Nitry o mało co nasza podróż by się nie skończyła. Niespodziewanie zaczął padać grad, cała nawałnica, zrobiło się ciemno, wichura szalała, kulki lodu były wielkości piłek pingpongowych. Nie było gdzie się skryć, więc leżeliśmy w rowie pokryci gradem.



Myślałem, że nie ujdziemy z życiem. Gdyby nie kaski na głowach, nie mieliśmy szans. Jeszcze kilka dni mieliśmy siniaki od gradu na plecach jak od kul. Po gradobiciu, gdy tylko trochę pogoda się poprawiła, zatrzymał się samochód i kierowca chciał dzwonić po ratowniczy helikopter, ale, dzięki za pomoc, odwołaliśmy go. Potem było Sanktuarium w Lourdes – i u stóp Matki Bożej o wszystkim zapomnieliśmy, przestało boleć. Wjechaliśmy tam w moje imieniny – 3 czerwca. W grocie Massabielle złożyliśmy nasze intencje i spisane na papierze intencje moich znajomych z Żychlina, którzy mi powierzyli te koperty, abym tam, w tej grocie, je złożył. Wpisaliśmy się też do księgi gości. Im byliśmy bliżej Hiszpanii, pogoda się poprawiała i wkrótce jechaliśmy już w słońcu. 20 km przed granicą francusko-hispańską wjechaliśmy na szlak św. Jakuba wiodący do Santiago de Compostela. Mijaliśmy setki pielgrzymów, którzy pieszo podążali do celu. Spotkaliśmy też dwie nasze młode rodaczki spod Katowic. Noce najczęściej spędzaliśmy w namiotach albo w schroniskach, tzw. Alberques. Na szlaku ich nie brakuje, ale są bardzo przereklamowane. 13 czerwca o godz. 11:05 wjechaliśmy do Santiago de Compostela i tutaj, przy grobie św. Jakuba, zanieśliśmy nasze modlitwy: za naszą Ojczyznę, za nasze rodziny i bliskich. Po południu wyruszyliśmy w dalszą drogę, już bezpośrednio do Fatimy. Po drodze zwiedziliśmy latarnię morską w Fisterze, nazywaną przez podróżników końcem świata. 19 czerwca dotarliśmy do miasteczka Febres w Portugalii, gdzie proboszczem w kościele jest Polak, ks. Jan Stawicki. Tutaj dostaliśmy nocleg i pomoc w zaopatrzeniu. Stąd do Lizbony mieliśmy tylko 250 km. Już 21 czerwca wjechaliśmy rowerami do Fatimy, gdzie mogliśmy się modlić przed figurką Matki Bożej Fatimskiej. Widzieliśmy umieszczony w Jej koronie pocisk – to kula, która miała zabić naszego papieża, ojca św. Jana Pawła II. 25 czerwca z lotniska w Lizbonie wróciliśmy do Polski, po 42 dniach nieobecności i pokonaniu 4506 km. Dwa razy w życiu Bóg wyprowadził mnie na taką pustynię, na tak długą wyprawę rowerową. Po tych doświadczeniach z ufnością patrzę w przyszłość.

Opowieści rowerowego globtrotera wysłuchał Jerzy Michał Papiewski

Przyroda i my

MY, DROZDY...

To rodzina średniej wielkości ptaków zamieszkujących zadrzewienia o niewielkim zwarcu, parki oraz ogródki działkowe, które niestety dzielią wraz z kotami! Niżej - druga natura kotki.



Familijne samce kosa i drozda obroźnego są czarne, a pozostałe samczyki posiadają brązową pokrywę skrzydeł i jasną, cętkowaną pierś. Cechuje ich prorożdziny, jak również terytorialny, sposób bycia. W sytuacji zagrożenia podnoszą ogon, wyciągają szyję i ruszają jak taran do przodu, a dzioby mają mocne! Ich samicom trudno już jest znaleźć dobre miejsce na gniazda. Bociany natomiast mają problemy z wyżywieniem młodych. Mimo to trzymają się dzielnie nie ulegając antropopresji i zwiększającej się podaży herbicydów. Niżej to oni:

Kosy – brązowej barwy samiczki i czarne samce o dźwięcznym głosie, i śpiewające tak pięknie, że mogą zatrzymać wędrowca i sprawić, by on podnosząc głowę, wzrokiem odnalazł ptaka, zatrzymał się i odsapnął. Doładowany pozytywną energią, poprawi plecak i popijając kawę - ruszy dalej z towarzyszącą mu myślą, że zielony świat to zdrowie i piękno, a ptasia brać jest jego bardzo ważną częścią, więc trzeba ją chronić! Odchodząc, zobaczysz również jak manewrując rozłożonymi skrzydłami ptak mknie, a podnosząc lotki zwalnia i chwytając pazurkami gałązkę przysiadając obok rodzinnego gniazda. Pisklęta mają jeszcze zamknięte oczy, lecz gdy usłyszą ojca otwierają dzióbki. Rodzic w wolnej chwili siada na drzewie i śpiewa umilając czas samiczce i oseskom. One podrastają, więc za kilka dni oboje będą karmili swe pociechy, które po dwóch tygodniach okrzepną i odlecą. Rodzice poczuć się spełnieni. Jeszcze kilkanaście lat temu ptasich gniazd było więcej, jak również tatusiowe trele radośniej niosły się wśród drzew. Obecnie na trawnikach coraz więcej betonu, hydranty zdemonstrowano, wody dla ptaków jak na lekarstwo i mimo że słońce świeci, pogody dla Matki Natury, brak! Niżej – kos.



Uwaga! Wszyscy członkowie rodziny drozdów podlegają ochronie ścisłej! **Kwiczolę** - posiadają brązową pokrywę skrzydeł, jasną i usłaną urokliwymi plamkami pierś, a ich samiczki to uroczne ptaszynki. Po odchowaniu młodych jesienią polecą na południe Europy. Wiosną natomiast spotkają się w ogródkach działkowych. Mają tam przylecieć również czyże, zięby i dzielny podróżnik - motyl osetnik.

Śpiewaki - są mniejsze od kosów, z jasnobrązowym wierzchem ciała i cętkowanym podbrzuszem. Tkają gniazda, karmią młode owadami, a jesienią odlatują gdzie ciepłej. Niewiele ich tutaj. Nasi skrzydlaci sąsiedzi zaginęli! Partnerkę ptaszynę, zalatującego na działkę mojej córki, zagryzł kot i... został sam. Niżej – samotny śpiewak.



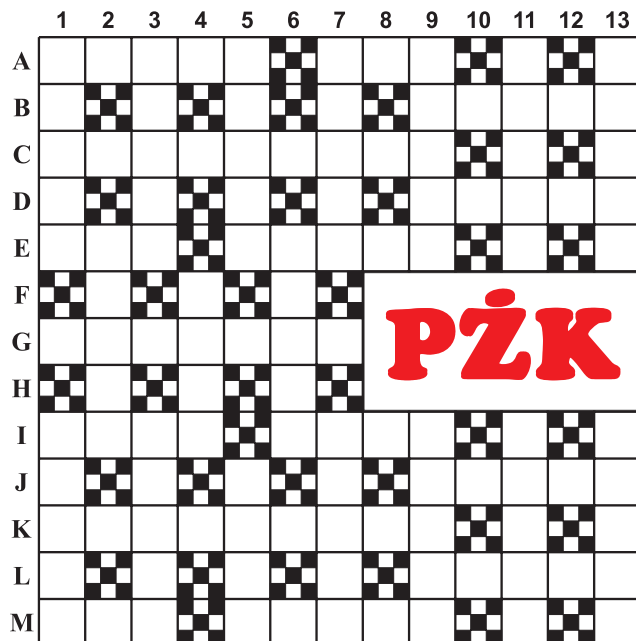
Podsumowując: drozdy są pożytecznymi ptakami. Żywią się gąsienicami eliminując szkodniki. Opryskując pola, sady i działki nie wytrujmy pomagającym nam przyjaciół!

Eko rozpacz

Po raz wtóry zamieniono królową polskich rzek Wisłę w kanał ściekowy! Nawiasem mówiąc z przytupem wróciło stare: „Czy się stoi, czy się leży...!” - resztę niech dopowiedzą sobie nasi drodzy czytelnicy!

Obserwator przyrody i wędrowiec – Bogdan Pietrasiewicz

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM NR 535



Poziomo: A-1. Turecka pieczeń z jagnięcia z jajkami, ryżem i pieprzem A-7. Wada kafla B-9. Nie jeden na niebie C-1. Parametr soczewki D-9. Pikantna potrawa rodem z Węgier E-1. Amerykańska skala światłoczułości E-5. Oddział żołnierzy dokonujący zwiadu G-1. Leżą nad Czarną Hańczę I-1. Ptak z rzędu blaskodziobych I-6. Opryszek J-9. Członek Narodowej Demokracji K-1. Kiepska kucharka (potocznie) L-9. Wermut z Chorwacji M-1. Rzeka z kataraktami M-5. Napisał „Przygody Tomka Sawyera” (Mark).

Pionowo: 1-A. Holenderka na Łące 1-I. Część ciała dająca się przeszczepić 2-E. Jeden z twoich zmysłów 3-A. Wokół hokejowego lodowiska 3-I. Przezroczysta masa plastyczna do wyrobu szkieł okularowych 4-F. Wawrzyn 5-A. Prosty język programowania 5-J. Grzanka 6-E. ... ruchu dla kierowców 7-A. Kuzynka karpia 7-I. Autor wiersza o małym Polaku 9-A. Żywi się pędami eukaliptusa 9-I. Żarłoczna ryba 11-A. Mieszkaniec Półwyspu Apenińskiego 11-I. Górniak i Bartosiewicz z estrady 3-A. Boczna część czoła 13-I. Część telewizora.

oprac. Jerzy Kałużka

Hasło: J11-C1 L10-E6-A1-K5-G5-L3

Rozwiązanie krzyżówki należy przesłać w ciągu 7 dni na adres redakcji: „POWIATOWE ŻYCIE KUTNA”, 99-300 Kutno, ul. Królewska 47. Za rozwiązanie krzyżówki nr 534 nagrodę otrzymuje Elżbieta Żółtowska.

Firma Budowlana "EKO-TYNK"

oferuje usługi w zakresie: maszynowe tynki wew. (CAŁY ROK), malowanie, docieplanie budynków, posadzki samopoziomujące, pokrycia dachowe.

Telefon: 724-126-378

USŁUGI
Projektowanie i nadzór
w budownictwie
Tel. 607-386-512
CENY KONKURENCYJNE

BIURO
OBRACHUNKOWE
świadczy usługi w zakresie
rozliczeń z US
dla firm i osób fizycznych
• ksiąŜka przychodów i rozchodów
• księgi handlowe
• rozliczenia z ZUS
Tel. 691-736-008

NOWA PORADNIA

ANDROLOGICZNA

• zaburzenia hormonalne
u mężczyzn,
• niepłodność,
• zaburzenia metaboliczne,
• zaburzenia potencji
SZPITAL SPECJALISTA
Kutno, ul. 29 listopada 37
www.szpitalspecjalista.pl
24 253-13-00, 253-13-33

**DIDŹEJ - bale, wesela,
imprezy okolicznościowe.**
Tel. 609-107-203

POWIATOWE ŻYCIE KUTNA

Wydawca: FOR-PRESS 99-300 KUTNO, UL. KRÓLEWSKA 47.
Redakcja „PŻK”: 99-300 Kutno, ul. Królewska 47, tel. (0-24) 355-10-00, tel./fax (0-24) 355-10-02. E-mail: powiatowe@zyciekutna.com.pl; www.zyciekutna.pl
Redaktor naczelny dr Andrzej Stelmazewski. Sekretarz redakcji - korekta Jerzy Papiewski. Zespół redakcyjny: Jerzy Kałużka - rozrywka, Andrzej Bieńkowski - dział miejski; Artur Andziak, Bogdan Podlasiak, Bogdan Pietrasiewicz, Kazimierz CiąŜela, Krzysztof Waclaw Dębski, Kazimierz Pietrzak, Marian Adamusiak - współpraca redakcyjna. Oddano do druku 7 września 2020 roku, godz. 8.30. Druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia Łódź, ul. Skorupki 17/19. Nakład minimalny - 4.000 egzemplarzy. Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, a także nie odpowiada za treść ogłoszeń i tekstów promocyjnych.

WOJENNE WSPOMNIENIA

Ze wspomnień księdza Michała Woźniaka, proboszcza parafii Kutno (opracowanych przez księdza Ludwika Królika).

Nic też dziwnego, że w nocy z 12 na 13 sierpnia [1940] poćcinano wszystkie krzyże w mieście i porzucano wszystkie obrazki - kapliczki, jakie były na drzewach. Teraz ludzie zanoszą te krzyże pod kościół. A więc z Warszawskiego Przedmieścia, ze Zduńskiej przy teatrze, od koszar, przy szosie do Oporowa na gruncie Nowakowskich, na folwarku. Tu na przykład z Gestapo ktoś przyszedł i robił obłudnie śledztwo, kto to zrobił. Gdy kobieciny, w naiwności swojej, pytały się czy można będzie postawić na tym miejscu nowy krzyż - odpowiadano, że tylko za miastem. A za miastem to samo robią.



Ks. Ciechanowski jest proboszczem w Kaszewach, ale nie ma gdzie mieszkać i akta stanu cywilnego wywieziono do gminy. Chcąc mu pomóc poszedłem do komisarza Gestapo, który sam się chwalił, że jest od spraw kościelnych. Proszę go tedy, aby akta oddano i choć jeden pokój, jaki miał ks. Wardzyński. Wtedy komisarz mówi, że ks. Ciechanowski może jeździć do gminy pisać akta (nota bene gmina leży w innej parafii). Mówię tedy, że prawo nasze zabrania księdzu pisać akta poza obrębem swej parafii. A ten: „teraz nie ma żadnych praw zakonnych ani kanonicznych, ani kościelnych. Są tylko prawa wojenne - niemieckie i wszyscy muszą się tym prawom poddać. Rekwizycja mieszkania w Kaszewach wynika właśnie z tych praw”. Na to odpowiedziałem, że jednak przy dobrej woli i powołując się na prawo ludzkości, można by jakoś uzgodnić te trudności. Tym bardziej, że ks. Ciechanowski poprzestałby na jednym pokoiku, z przejściem przez łąkę, aby tylko miejscowy wójt nie był krepowany w swoim mieszkaniu zajętym. Wtedy komisarz rzucił się gniewem mówiąc: „Teraz powołuje się pan na prawa ludzkości, a co Polacy porobili z Niemcami, gdy wojna się zaczęła. Obcinali im członki, wydłubowali im oczy. Mamy fotografie tej masakry. Działo się to w Bydgoszczy. Dlatego musimy was teraz trzymać ostro. I to wszystko, co wam się może zdaje zbyt przykre, to jeszcze za mało. Kara będzie nieustanna, boście na to zasłużyli”. Odrzekłem, że nic mi nie jest wiadome z tych rzeczy, co p. Komisarz mówi. Tutaj było wielu Niemców i nic im się złego nie stało. Wspominałem o tym Niemcu, co umarł naprzeciw plebanii, jak go prowadzili i jakieś go uczciwie pochowali. Wspominałem o uratowanym lotniku w szpitalu. Komisarz zaznaczył, że jednak prowadzono Niemca bez litości aż musiał umrzeć. A co do lotnika, to przecież chroniło go prawo międzynarodowe o jeńcach. Odważyłem się dodać, że fotografie mogły być stare z Hiszpanii, bo tam się takie rzeczy działy. A jeśli nawet i zabito cywilnych Niemców w Bydgoszczy to dlatego, bo podobno strzelali do polskich żołnierzy ze swoich mieszkań. Nie było to z mej strony politycznie. Ale już nie mogłem się uspokoić. Była mowa też o nabożeństwach w kościele. Obiecał, że może niedługo otworzą nam kościół. Pytał się też czy wiem, co się stało w mieście w nocy z 12 na 13 sierpnia [1940]. „Niestety, wiem - odrzekłem”. „A kto to zrobił?” „Nie wiem, słyszałem tylko strzały, ale z mieszkania nie wychodziłem”. „Jednak chciałbym wiedzieć, kto to zrobił?”, zakończył.

Następne wydanie „Powiatowego Życia Kutna” 22 września 2020 r.

ROGI I POROŻA

Rogi i poroża są to pojęcia różne, opisujące zupełnie inne byty materialne. Niestety, bardzo często utożsamiane. Zwierzęta nakładają urojenie dla walki i ozdoby. Niektórym rosną one przez całe życie, co roku powiększając swoją masę. Puste w środku, o różnym kształcie i barwie, w zależności od gatunku rosną często na łbach samców i samic. W Polsce rogi rosną na łbach krów, żubrów, owiec i muflonów, a także kóz i kozic. Poroża natomiast zwierzęta zmieniają co roku i mają one każdego roku pełną masę kostną. Ich wielkość jest wynikiem uwarunkowań genetycznych, warunków klimatycznych i żerowych w trakcie formułowania poroża w danym roku. Polskie dziko żyjące płowce każdego roku nakładają inne poroża i robią to tylko samce. U łosi i danieli byki noszą łopatki. Jelenie noszą na swoich łbach wieńce, których masa sięga często kilkanaście kilogramów. Najliczniejsze u nas sarny nakładają parostki. Najbardziej pożądaną formą parostków są szóstaki. Jest to taka forma, w której na każdej tyce tworzą się trzy odnogi. Osiągają one masę od kilkudziesięciu gram do niemal kilograma. Notowane są tu rekordy i przyznawane medale. Jednak dosyć często spotykane są inne formy parostków. Będące wynikiem mechanicznych uszkodzeń, genetycznych czy niedoborów żerowych, potrafią przyjmować bardzo zaskakujące formy. Trafiają się wielotykowce, korkociągi, widłaki, szpiczaki, guzikarze, a nawet perukarze. Te różnicowane formy to selekty, najczęściej zwane myłkusami. Są one także oceniane i wyróżniane, a o ich wartości decyduje głównie waga poroża.



Polski Związek Łowiecki organizuje co roku konkurs na najlepszego myłkusa pozyskanego w sezonie. Taki konkurs trwał także w roku 2019. Jego zwycięzcą został myśliwy z Kutna. Wieloletni selekcjoner (tylko tacy mogą polować na rogacze) Krzysztof Szymański (pełni funkcję prezesa Zarządu Koła Łowieckiego „Szarak” w Kutnie). Koło dzierżawi dwa pełne obwody łowieckie, położone po obu stronach powiatu. Właśnie na jednym, o numerze 3, myśliwy pozyskał tego rogacza, który okazał się najlepszym w Polsce. Łowca świadom kończącej się rui (okres godowy saren) wybrał się na popołudniowy myśliwski spacer. Właśnie na terenie obwodu nr 3, w pobliżu Ostrów, wędrował po grobli przy niewielkim cieku wodnym. W pewnym momencie zauważył pasącą się na łące samą. Przekonany, że obok powinien znajdować się zalotnik zawałił wabikiem imitującym głos rujnej kozy. Na ten głos, z pobliskich krzaków, wyszedł na odkryty teren rogacz. Z odległości ok. 100 metrów myśliwy mógł ocenić poroże i oddać skuteczny strzał. Tak też się stało 11 sierpnia 2019 roku. Na najlepsze w tym roku ciekawe trofeum waży 660 gram. Czytelnicy mogą na fotografii ocenić jego oryginalną urodę. Jak większość kutnowskich obwodów obwód nr 3 słynie z bardzo dobrej kondycji saren. W bieżącym roku, polujący w „Szaraku” Duńczyk, pozyskał tam złoto za medalowego rogacza o wadze parostków 732 gramy.

Kazimierz Ciążka

WSPARCIE DLA SZPITALA



W piątek, 4 września 2020 roku, podczas spotkania, jakie odbyło się w Urzędzie Miasta Kutna przekazane zostały środki ochrony osobistej na potrzeby Kutnowskiego Szpitala Samorządowego w postaci 3 tysięcy maseczek chirurgicznych. Stosowny protokół przekazania upominku podpisali – prezydent miasta Zbigniew Burzyński i prezes kutnowskiego szpitala Andrzej Pietruszka. W spotkaniu również udział wzięli prof. Grzegorz Calik, prezes Europejsko-Azjatyckiej Fundacji Edukacji Biznesowej podejmującej działania w zakresie nawiązywania współpracy polsko-chińskiej w sferze biznesu, a także przedstawiciele firmy Active Energy Ryszard Kasztelan oraz Stanisław Jagodziński. Zabierając głos profesor Calik nadmienił, że Chińczycy maseczki nie tylko ofiarowali, ale także pokryli koszt ich transportu. Przekazały je samorządy miast: Wenling oraz Taizhou z prowincji Zhejiang. Przyjmując ten upominek prezes Andrzej Pietruszka dziękował wszystkim, którzy przyczynili się do przekazania tych maseczek.

/A.B./



PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO HANDLOWO USŁUGOWE

Firma zajmuje się produkcją oraz sprzedażą maszyn i urządzeń rolniczych.

Kultywator ścierniskowy SUŁTAN



Plug dłutowy KARSTEN



Agregat talerzowy THOR



Wyprodukowane przez nas maszyny i urządzenia rolnicze są najwyższej jakości, dostosowane do standardów europejskich.

99-300 Kutno, Piwki 48
tel./fax: (24) 254-00-00; (24) 254-80-00,
e-mail: agrofactory2@wp.pl

NOWOŚĆ!

ŁAZUR

U NAS ZAMÓWISZ

OBRĄCZKI ŁAZUR
W PRÓBIE 375

Kolorystyka oraz parametry stopu zbliżone do próby 585

Nie ciemnieją

Okolo 25% taniej od obrączek w próbie 585



**ZEGARMISTRZOSTWO
ZŁOTO SREBRO
MACIEJ STELMASZEWSKI
KUTNO, ul. KRÓLEWSKA 39**

www.plastikutno.pl

20 lat
tradycji

Rok zał. 2000

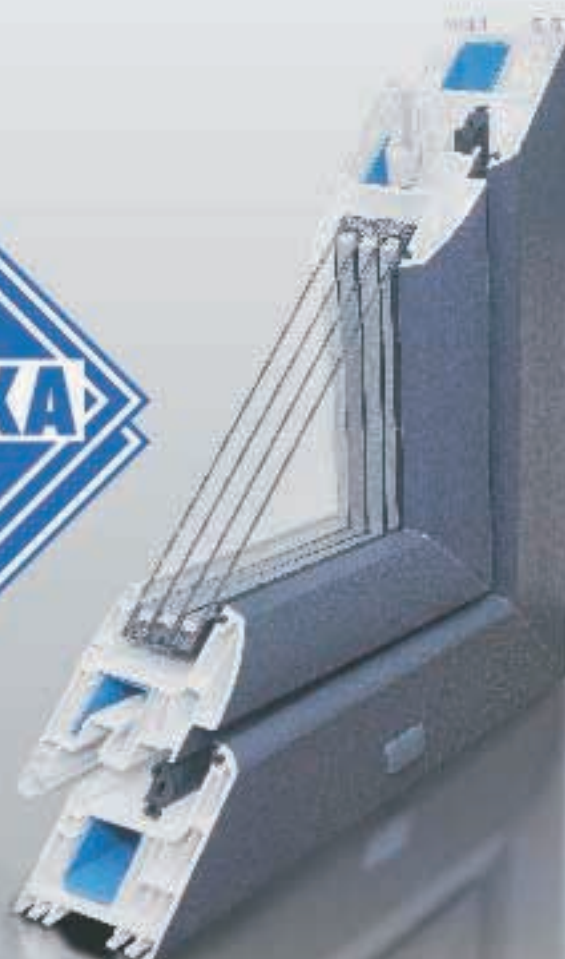
PLASTIKUTNO

RZETELNA Firma

Adams
stolarka pvc i alu

adams.com.pl

PLASTIMET
OKNA DRZWI



OKNA PVC

Iglo Energy



6-CIO
KOMOROWE

Postaw na jakość

DRZWI PCV ZEWNĘTRZNE

(okleina HDF odporna w 100% na UV)



OKNA > DRZWI > BRAMY > ROLETY > AUTOMATYKA >>> MONTAŻ

Kutno, Warszawskie Przedmieście 7, tel. 24 355 68 64